

Pod hasłem rozwoju gospodarczego i społecznego wsi

Kongres CRS obraduje w Warszawie

Przeszło 1 200 delegatów reprezentujących 4 230 tys. członków wiejskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu z całego kraju wypełniło w piątek Salę Kongresową Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, w której rozpoczął trzydniowe obrady V Kongres CRS.

Przybyli na nie witani burzliwymi oklaskami członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Czesław Wyczech, Józef Tejchma, Mieczysław Jagielski, Bolesław Podedworny, Jan Karol Wende, Zdzisław Tomal, Eugeniusz Szyr, ministrowie i kierownicy central spółdzielczych oraz organizacje młodzieżowe i społeczne.

O szerokim wachlarzu problemów, jakimi zajmie się Kongres, który obraduje pod hasłem: „Aktywny samorząd i stałe ulepszenia pracy spółdzielni — to nierozłączne czynniki rozwoju społecznego i gospodarczego wsi” — świadczyć może nie tylko fakt, że jest to parlament największej u nas organizacji spółdzielczej i jednej z największych w Europie, ale także skład socjalny delegatów.

- ▲ Na partyzanckie ścieżki
- ▲ Na barykady pionącej Warszawy
- ▲ Na budowy wielkiego przemysłu

poprowadzą Was bohaterowie powieści, które staną się przedmiotem dyskusji w nowej ankiecie Zarządu Wojewódzkiego ZMS i „Głosu Wielkopolskiego”:

Twoje zdanie o książce

Proponujemy Wam udział w dyskusji o okresie burzliwym, pełnym tragedii i konfliktów, zmaganiach zbrojnych i walk politycznych, o postawach moralnych i społecznych, o poświęceniu i trudnej pracy, o tym, czy światu grozi głód.

Zapraszamy całą młodzież. Wasze najciekawsze wypowiedzi zostaną nagrodzone i opublikowane na łamach „Głosu”.

Szczegóły na str. 3.

Zjazd Socjalistycznej Partii Jedności

Komitet Centralny PZPR przesłał depesze z serdecznymi życzeniami i pozdrowieniami do nadzwyczajnego zjazdu Socjalistycznej Partii Jedności — Berlin zachodni, który rozpoczyna obrady w dniu 15 lutego br. (PAP)

Sprawozdawczo-wyborcza konferencja PZPR w Łodzi

W piątek rozpoczęły się dwudniowe obrady łódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR. Bierze w niej udział około 300 delegatów reprezentujących ponad 83 tys. członków i kandydatów partii w Łodzi. Podsumują oni dwuletni dorobek organizacji partyjnej, wybiorą nowe jej władze i podejmą uchwałę precyzującą program działania na najbliższe dwa lata.

W konferencji uczestniczy członek Biura Politycznego KC PZPR, min. spraw zagranicznych Stefan Jędrzychowski.

M. Moczar na zjeździe KP Danii

W piątek rozpoczął obrady XXIII Zjazd Komunistycznej Partii Danii.

W Zjeździe uczestniczą delegacje partii komunistycznych i robotniczych z wielu krajów świata. Jak już donosiliśmy delegacji PZPR przewodniczą stepca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Mieczysław Moczar. (PAP)

Są wśród nich rolnicy indywidualni, pracownicy PGR, członkowie spółdzielni produkcyjnych, działacze spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu oraz liczni przedstawiciele inteligencji pracującej na wsi: specjaliści rolni, nauczyciele, lekarze, którzy wywierają coraz większy wpływ na przemiany zachodzące w społecznym, gospodarczym i kulturalnym życiu mieszkańców wsi. W odróżnieniu od poprzednich kongresów w obecnym uczestniczy liczna grupa młodzieży wiejskiej. Wśród delegatów jest też liczna reprezentacja kobiet wiejskich.

Po otwarciu obrad przez przewodniczącego Rady CRS Antoniego Korzyckiego głos za brał wiceprezes Rady Ministrów — Eugeniusz Szyr, który przekazał delegatom pozdrowienia i życzenia od KC PZPR i rządu PRL; podkreślając dotychczasowe osiągnięcia spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, wskazał na czekające ją jeszcze poważniejsze niż dotychczas zadania wynikające z uchwały V Zjazdu partii.

Następnie w imieniu NK ZSL delegatów pozdrowił sekretarz NK — Zdzisław Tomal.

Dotychczasowy dorobek spółdzielczości został omówiony w dostarczonym wcześniej delegatom referacie, toż prezes Zarządu Głównego CRS — Ta deusz Janczyk omówił w swym wystąpieniu przede wszystkim zadania na najbliższe lata.

PAP

Konsultacje sekretarza NATO w Waszyngtonie

Sekretarz generalny NATO, Manlio Brosio, składa wizytę oficjalną w Waszyngtonie. W czwartek spotkał się z prezydentem Nixonem, sekretarzem stanu Rogersem, ministrem obrony Lairdem i innymi osobistościami. Amerykańskie źródła oficjalnie podały dziennikarzom, że celem wizyty są konsultacje w sprawach NATO. Brosio omawia m. in. przygotowania do sesji Rady Paktu Północnoatlantyckiego.

PAP

Zima daje się we znaki
Trudności w przeładunku pociągów z ZSRR
Biała apokalipsa w Nowym Jorku

W ciągu ostatniej doby mróz znacznie zelżał jednak na wschodzie kraju dał się jeszcze we znaki załogom stacji granicznych w Żurawicy-Medycie i Małaszewiczach. Nadchodząca z ZSRR ruda musi być na kilkanaście i więcej godzin kierowana do odmrażania, co oczywiście zwiększa pracę załóg tych stacji.

Przykry wypadek — jak informuje Ministerstwo Komunikacji — wydarzył się w czwartek o godz. 18.25 — na odcinku Żychlin — Kutno. Wskutek uderzenia się czoła ośi przejechał się wagon towarowy, z którego spadł na sąsiedni tor 8-tonowy rulon blachy. W związku z tym przerwa w ruchu na tym torze trwała ok. 3 godz. Spowodowało to oczywiście opóźnienia niektórych pociągów. I tak np. expressowy „Lech” i „Kujawiak” przyjechały do Poznania i Bydgoszczy z opóźnieniem 3 godzin, a „Warta” z Poznania do Warszawy również z 3-godzinnym.

Snieżyca daje się we znaki również całej Europie i USA. Po wielkiej śnieżycy życie w Nowym Jorku jest nadal zdeorganizowane. Całe wielkie miasto są nadal niemal całkowicie odcięte od środowiska. Autostrady przejeżdżone w wielu miejscach są w dalszym ciągu zatarasowane tkwiącymi w zaspach samochodami. Ruch w portach lotniczych jest nadal ograniczony a autostrady łączące Nowy Jork z innymi miastami są całkowicie lub częściowo zamknięte.

Nie ulega wątpliwości, że Nowy Jork okazał się nie tylko całkowicie nieprzygotowany do zimy, ale okazał się miastem o bardzo złej, niesprawnej administracji. Nie potrafiono wykorzystać ani



POZNAN
SOBOTA
15
LUTY
1969

Wydanie AB
Nr 39 (7774)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Drogi poprawy procesu inwestycyjnego

Wywiad z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania min. Januszem Anuszewskim

W ostatnim czasie na czoło wszystkich zagadnień ekonomicznych gospodarki wysunęła się problematyka inwestycyjna. Trzeba pamiętać, że inwestycje pochłaniają ogromne środki: w ub. r. nakłady przekroczyły 190 mld złotych, w tym — będą znów wyższe. Na następne 5-lecie przewiduje się na inwestycje 1 bilion 260 mld zł. Sprawa racjonalnego, celowego i jak najbardziej efektywnego wykorzystania tych funduszy jest więc kwestią zasadniczą. O dotychczasowych słabościach procesu inwestycyjnego i drogach poprawy mówił zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — mgr inż. Janusz Anuszewski.

Działalność inwestycyjną w ciągu ostatnich lat charakteryzuje stała poprawa realizacji planów inwestycyjnych, szczególnie zaś postęp w wykonywaniu podstawowej treści planu inwestycyjnego, to jest od dawania inwestycji do użytku i eksploatacji.

Poprawa w realizacji planów rocznych nie jest jednak równoznaczna z wykonywaniem poszczególnych inwestycji w cyklach realizacji i planowanych wskaźnikach techniczno-ekonomicznych.

Jakie są źródła tej niekorzystnej sytuacji?

— Zasadniczym czynnikiem jest zbyt szeroki front inwestycyjny, wykazujący w ostatnich latach tendencję narastania, z poważnymi konsekwencjami dla planu lat 1969—1970 i dalszego okresu. Wyraża się to w zaangażowaniu potencjału gospodarczego w inwestycjach kontynuowanych, co przy jednoczesnym zgłaszaniu znacznych potrzeb w zakresie nowych inwestycji, powoduje nacisk na plan inwestycyjny i napięcia w jego realizacji.

Straty z tytułu przewlekłego realizowania inwestycji są znaczne, osłabiają siłę ekonomiczną kraju. W miarę wydłużania okresów realizacji

rośnie ryzyko, związane z użyciem składowanych środków inwestycyjnych, zwłaszcza produkcyjnych. W toku długich lat budowy ulega bowiem zmianie koniunktura na rynkach światowych, zmieniają się wymagania nowoczesności i jakości produktów oraz preferencje konsumenta. Czas jest więc czynnikiem niezbędnym do wygrania w zmniejszaniu ryzyka gospodarczego.

Co więc należy przede wszystkim uczynić dla poprawy procesu inwestycyjnego?

— Wzrostem problemem staje się, na obecnym etapie, przyjęcie do najbliższych rocznych planów zasady wytyczania maksymalnego zaangażowania dla inwestycji wieloletnich. Chodzi o to, że cykl jest długi i decyzje dotyczące rozpoczęcia inwestycji budowlanej mają znacznie większy wpływ na lata przyszłe, niż na pierwszy rok ich realizacji. Tak więc umiędzynawienie przewidywania skutków tych decyzji wymagać będzie ustalania dla resortów, zjednoczeń i rad na rodowych tzw. granicznej wielkości zaangażowania środków na lata przyszłe.

Pragnę poruszyć jeszcze jeden aspekt. Otóż mimo pewnego postępu, nie zostały usunięte wielokrotnie przyczyny zbyt przewlekłego i kosztownego realizowania inwestycji. Niektóre z nich w dalszym ciągu rozpoczynane są przedwcześnie, bez zagwarantowania prawidłowo opracowanych projektów, wystarczającego potencjału wykonawczego oraz terminowej dostawy maszyn i urządzeń. Niemalże wpływ na wydłużenie cyklu inwestycyjnego ma również przewlekły proces sporządzania i uzgadniania dokumentacji, wadliwa organizacja robót, nierytmiczność dostaw sprzętu oraz braki w zatrudnieniu. Wszystkie te sprawy wymagają generalnego uregulowania.

Jakie inne jeszcze zagadnienia wymagają szczególnej uwagi?

Inwestycje decydują o efektywności rozwoju gospodarczego. Trzeba więc będzie znacznie śmielej postawić wymagania w stosunku do projektantów odnośnie parametrów techniczno-ekonomicznych dla nowych inwestycji i ich nowoczesności, zapewnienia w inwestycjach produkcyjnych wysokiej jakości produkcji. Konieczne inwestycyjne i ich rozwiązania powinny znacznie wybiegać naprzód. Chodzi o to, aby inwestycja była nowoczesna i wysoko sprawna nie tylko w porównaniu z wynikami uzyskiwanymi obecnie w ist-

niejących zakładach pracy, ale aby była postępową także w okresie jej eksploatacji. Wynika stąd konieczność dalekiego wybiegania myślą — na kilkanaście lat naprzód, i przewidywania warunków, jakie będą się ujawniały w czasie realizacji produkcji z konkretnej inwestycji.

Więcej uwagi będzie musiał nasz sztab projektantów przemysłu poświęcić pracom studialnym, a mniej — przygo-

Dokończenie na str. 2

NRF ponownie zaostrza sytuację wokół Berlina zachodniego

Moskiewska „Prawda” o prowokacji Bonn

Światowa demokratyczna opinia publiczna nadal piętnuje prowokacyjne przedsięwzięcie władz bońskich, które wbrew powszechnemu oburzeniu i protestom opierają się przy swej decyzji zorganizowania w Berlinie zachodnim wyborów prezydenta NRF.

Bońskie koła rządzące ponownie zaostrzają sytuację wokół Berlina zachodniego — pisze komentator polityczny moskiewskiej „Prawdy” Wiktor Majewski w numerze z 14 bm. Autor zaznacza, że spisek ten stanowi „prowokację obliczoną na poważne zaożnienie sytuacji międzynarodowej”.

Dla Bonn stało się prawie za sadą — kontynuuje komentator — inicjowanie kolejnych prób zaożnienia sytuacji w Europie w momencie kiedy w Stanach Zjednoczonych dochodzi do zmiany władzy administracyjnej. Nie zmieniono swoich zamiarów w Bonn i tym razem, licząc oczywiście na zwłanie nowej administracji USA zobowiązaniami, które od powiadałyby interesom bońskich odwetowców. Ponieważ Berlin zachodni nie należy do NRF — podkreśla Majewski, Bonn nie ma prawa decydować czy miasto to może być miejscem wyborów, czy też nie. Czy gdyby rząd Niemiec zachodnich postanowił przeprowadzić wybory swego prezydenta w Paryżu lub Brukseli, to jego sojusznicy zgodziliby się na to?

Hamburski dziennik „Blickfeuer” ostro krytykuje decyzję rządu NRF w sprawie wyborów nowego prezydenta w Berlinie zachodnim.

„Ci, którzy przenoszą miejsce wyborów prezydenta za granicę NRF — czytamy w artykule wstępnym pisma — tym samym prowadzą politykę jawnych prowokacji.

Wybory nowego prezydenta — wskazuje dalej „Blickfeuer” — to nowy akt brutalnej samowoli władz bońskich. (PAP)

Ustępstwa Wilsona na rzecz Bonn

Premier brytyjski w Berlinie zachodnim

Wspólny komunikat ogłoszony po zakończeniu bońskich rozmów premiera Wilsona, przyjęty został przez obserwatorów londyńskich i prasę brytyjską z pewnym rozczarowaniem, jeśli chodzi o uzyskanie efektywnego poparcia ze strony NRF dla zabiegów W. Brytanii o przyjęcie jej do Wspólnego Rynku.

Jednocześnie prasa brytyjska podkreśla, że zabiegając o poparcie ze strony NRF w kwestii Wspólnego Rynku, premier brytyjski poszedł na poważne ustępstwa w wielu sprawach, a między innymi wyraził poparcie dla planu współpracy obu krajów w produkcji wzbogaconego uranu.

Harold Wilson przybył w piątek przed południem z sześciogodzinną wizytą do Berlina zachodniego. Wizyta ta stanowi demonstracyjne poparcie dla prowokacyjnej polityki Bonn odbicia wyborów prezydenckich w Berlinie zachodnim.

Na lotnisku wojskowym Tempelhof witali Wilsona komendanci trzech państw zachodnich, burmistrz-premier Berlina zachodniego Klaus Schuetz oraz pełnomocnik NRF w Berlinie, dr Carl Krautwig. (PAP)

Brandt udał się do Włoch i USA

Federalny minister spraw zagranicznych Willy Brandt poleciał w piątek z Frankfurtu n/Menem do Rzymu, gdzie przeprowadzi rozmowy z włoskim ministrem spraw zagranicznych Pietro Nennim. Ma to być wymiana poglądów dotycząca współpracy między NRF a Włochami w „ramach polityki ogólnoeuropejskiej”. Brandt oświadczył na lotnisku, że przywiązuje dużą wagę do spotkania z Nennim po rozmowach z premierem brytyjskim Wilsonem i przed rozmowami z prezydentem Francji de Gaulle'em.

Jeszcze w piątek minister Brandt z Neapoli odpłynie statkiem do Nowego Jorku.

„Antki”

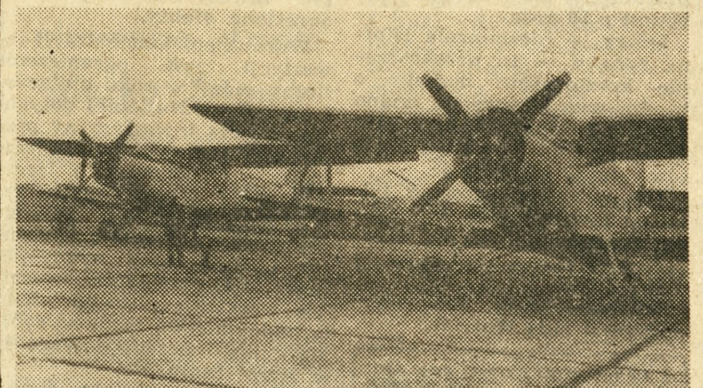
lacz w świat

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu jest znanym wytwórcą samolotów gospodarczych AN-2. Samoloty te odznaczają się niezawodnością i wielostronnym zastosowaniem. Na przykład w ZSRR dokąd eksportujemy wiele „Antków”, służą one jako samoloty sanitarne, pasażerskie, transportowe, a także używa się ich do opylania pól i lasów. Od dwóch lat mieleckie samoloty zdobywają popularność w Afryce, w ZRA, Tunezji i Sudanie, pilotowane przez polskich lotników, pracując przy opylaniu plantacji. Na zdjęciu samoloty AN-2 wyprodukowane w WSK w Mielcu, na fabrycznym lotnisku. Przeznaczone są one na eksport do ZSRR.

CAF fot. — Kwiatkowski

POGODA

15 bm. będzie zachmurzenie duże z opadami śniegu, przeważnie w dzielnicach północnych i rozpogodzeniem na południu kraju. Temperatura maksymalna od minus 12 st. na północnym wschodzie do ok. minus 4—5 st. w dzielnicach centralnych i ok. zera na południu. Wiatry słabe, zmienne.



Realizujemy bieżące, przygotowujemy przyszłe zadania produkcyjne

Przemówienie Władysława Gomułki na warszawskiej konferencji partyjnej

Podkreślając na wstępie, że głównym rezultatem obrad Konferencji Sprawozdawczej - Wyborczej jest nakreślenie podstawowych kierunków działalności stołecznej organizacji partyjnej na najbliższy 2-letni okres oraz dokonanie wyboru Komitetu Warszawskiego na nową kadencję, W. Gomułka stwierdził, że opracowany program nie jest dokumentem, który nie podlega zmianom. Ma on swoje dobre, ale i słabe strony. Wybrała przede wszystkim z uchwały V Zjazdu partii, ale muszą na nim w jakiś sposób zająć te sprawy, które wynikły z okresu ostatnich 2 lat, z okresu działalności Komitetu Warszawskiego w poprzedniej kadencji i nie zostały w pełni rozwiązane.

Dorobek organizacji warszawskiej jest pokazy, głównie w rozwoju przemysłu. Przemysł warszawski wykazał się stosunkowo wysokim wzrostem produkcji, a zwłaszcza — co należy mocno podkreślić — najwyższym w kraju wzrostem wydajności pracy. Jest to rzecz niezmiernie doniosła dla samej Warszawy, nadaje bowiem kierunek, który powinien być dominujący w przemysle warszawskim. Mówca uzasadnia te tezę również liczbami, dotyczącymi bilansu siły roboczej, a następnie stwierdza, że obserwuje się spór migrację do Warszawy i problem ten należałoby rozwiązać.

Również w handlu zagranicznym wysiłki, jakie podjęła warszawska organizacja partyjna, dały stosunkowo duże rezultaty. Dynamika eksportu jest dosyć wysoka, chociaż nie można tego powiedzieć o eksporcie do krajów kapitalistycznych. Tutaj zadania nie zostały wykonane; jest to najcięższa strona działalności przemysłu warszawskiego w dziedzinie eksportu. Te sprawy nie wolno tracić z oczu. Także pod względem opłacalności eksportu nie nastąpiły istotne zmiany, a jest to kwestia podstawowa.

Warszawska organizacja ma również duże osiągnięcia w ciągu ostatnich 2 lat — na froncie polityczno-ideologicznym. Ten front jest decydujący, główny dla kwestii budownictwa socjalistycznego, dla umocnienia pozycji socjalistycznych, dla przeobrażenia socjalistycznych w naszym kraju, dla zagwarantowania mocnych fundamentów rozwoju naszej ojczyzny. W roku ubiegłym warszawska organizacja — powiedział W. Gomułka — przesłała przez ogień walki i to wyszło jej i całej partii na zdrowie. Sprawa ta zajmowała czołowe miejsce również na zjeździe partii. Nie trzeba podkreślać, że chodzi o to, aby kontynuować tę działalność i nie zmniejszać aktywności.

Konkretyzacja nakładów inwestycyjnych

Następnie I sekretarz KC skoncentrował się na nie których problemach działalności warszawskiej organizacji na froncie gospodarczym. Obecne niedomaganie dotyczy przede wszystkim działalności inwestycyjnej i nie odnoszą się tylko do Warszawy, ale do całego kraju.

Podkreślając odpowiedzialność wszystkich ogniw i całego aparatu za tę dziedzinę gospodarczą mówca wskazał, że każdy mankament na froncie inwestycyjnym jest hamulcem rozwoju kraju. W. Gomułka przypomniał, że przeciętny cykl inwestycyjny, który był średnio ustalony na 4 lata — został w Warszawie przedłużony do 6 lat, a więc wzrost o 50 proc.

Druga — niezmiernie istotna sprawa — to przekraczanie kosztorysów budowy o bardzo wysoki odsetek. miano wicie o 65 proc. Tego rodzaju przekroczenia; i cyklu i kosztów, muszą alarmować.

Nie można poprzestać tylko na stwierdzeniu, że główną, bezpośrednią za to odpowiedzialność

wiedzialność ponoszą inwestorzy i wykonawcy. Trzeba sięgnąć do źródeł, dojść do konkretnych przyczyn — dlaczego kosztorysy są zaniżone, dlaczego tak długo trwa opracowywanie dokumentacji itp. Bez tego trudno wyprowadzić właściwe wnioski i zawrzeć je później w programie działania w sposób konkretny.

Te przyczyny nie są od nas niezależne. Tkwią one w ludziach, w metodach planowania, w organizacji procesu inwestycyjnego. Dotychczasowe uchwały w tych sprawach nie są wprowadzane w życie.

Niewątpliwie — potrzeby inwestycyjne są duże, ale nie możemy zakładać planów, w tym planów inwestycyjnych, na miarę potrzeb, lecz na miarę możliwości. Jeśli sama partia, same organizacje wojewódzkie i terenowe nie tylko nie dopilnowują poprzednio przyjętych uchwał o konieczności koncentracji inwestycji, ale odwrotnie — nalegają na rozpoczęcie takiej czy innej, no wej inwestycji, to trzeba powiedzieć, że powstała jakaś niewłaściwa atmosfera, która w sumie składa się na dzisiejszy obraz charakteryzujący się wydłużaniem cyklu inwestycyjnych, rozciąganiem frontu robót oraz długim okresem osiągnięcia planowanych zdolności produkcyjnych.

Nie ulega wątpliwości, że — kierując się uchwałą V Zjazdu — należy zmniejszać liczbę jednocześnie prowadzonych budowl już w latach 1969—70 — przez koncentrację nakładów inwestycyjnych, rzecz jasna nie przy zmniejszaniu, ale przy zwiększaniu ogólnej sumy środków. Będziemy musieli stworzyć takie instrumenty, aby ten postulat zrealizować. Następnie trzeba będzie wprowadzić bardziej dokładne bilansowanie, przede wszystkim materiałów, zdolności przerobowych, itp. Możliwość wytworzenia materiałów budowlanych, jak i zdolności przerobowe muszą zawsze wyprzedzać zadania inwestycyjne. Inaczej nie zapewnimy porządku w tej dziedzinie.

Sprawy te są niezmiernie ważne, gdyż ściśle się wiążą z przygotowaniem przyszłej 5-latk. Chodzi o to, aby jak najściszej wybrać: jakie inwestycje nowe rozpoczniemy w najbliższych dwóch latach, a jakie musimy odrzucić.

Wiadomo, że bardzo wąskim odcinkiem frontu inwestycyjnego w Warszawie jest uzbrojenie terenu pod budownictwo mieszkaniowe. Wiadomo też, że jest deficyt mocy przerobowej w tej dziedzinie, a równocześnie — projektuje się rozpoczęcie budowy Trasy Łazienkowskiej. Może więc powstać rozciągnięcie frontu inwestycyjnego, zabraknie przygotowanych terenów uzbrojonych pod budownictwo mieszkaniowe.

Jest i drugi problem. Każde nowo rozpoczynane inwestycje angażują środki na przyszłość. Dotychczasową więc metodę „zahaczania się” o plan musimy zlikwidować i zlikwidujemy bezwarunkowo — niezależnie od tego, że może to nie raz pociągnąć niemiłe konsekwencje. Należy zmienić sposób rozdziału środków i opracowywania planów inwestycyjnych. Środki inwestycyjne trzeba przydzielać na przyszłą 5-latkę — jak najszybciej i rozdzielić na resorty (przy zastawieniu określonych rezerw). Równocześnie każdy resort dostanie zadania, wynikające z uchwały V Zjazdu. W ramach tych środków trzeba będzie osiągnąć zaplanowane wskaźniki, a więc tak rozłożyć inwestycje, aby dały określone efekty.

Warunkiem koncentracji inwestycji jest ograniczenie liczby zadań w roku bieżącym i przyszłym. Najlepiej dotychczas proces inwestycyjny przebiega w budownictwie mieszkaniowym, chociaż i temu trzeba się dobrze przypatrzeć i ustalić, co zrobić, aby go usprawnić pod kątem koncentracji. Ale poza budownictwem mieszkaniowym, właściwie wszystkie pozostałe działy budownictwa zarówno ogólnego, jak i przemysłowego są w złym stanie.

Jest to niezmiernie donio-

ślenie i ważne zagadnienie. Trzeba będzie dobrze podliczyć, jakich środków wymagać będą inwestycje kontynuowane w roku 1970, jaki jest stan zaangażowania i jaki to stanowi odsetek w stosunku do tych nakładów, które otrzymała cała gospodarka społeczna w Warszawie na przyszłą 5-latkę. Jeśli chcemy rozpocząć nową 5-latkę tak, aby zrealizować zadania, o jakich mówi V Zjazd, to właściwie już teraz powinniśmy wiedzieć, jakie nowe inwestycje rozpoczniemy (myślę przede wszystkim o inwestycjach produkcyjnych) w roku 1970. A tego na ogół się nie wie. Można i trzeba mieć środki na całą 5-latkę, ale konkretnie o tym, jak te środki się zużyje w określonych latach, decydować powinno się później. Teraz natomiast trzeba zdecydować, jakie inwestycje rozpoczniemy w 1971 roku, czyli w pierwszym roku nowego planu inwestycyjnego. Naturalnie w pierwszym rządzie chodzi o inwestycje najefektywniejsze.

Zwiększenie środków na najważniejsze badania naukowe

Kolejne naczelne wskazanie zjazdu — poza koncentracją środków — dotyczy ce przemysłu, do jego rekonstrukcji. To jest główny kierunek inwestowania w przemyśle, szczególnie w przemyśle maszynowym, który zajmuje nas dominującą pozycję. Trzeba umieć połączyć dwie rzeczy: rekonstrukcję i koncentrację i opracowywać odpowiednie programy.

Często — stwierdził W. Gomułka — cokolwiek się robi, podciąga się pod miano rekonstrukcji. Dokona się na przykład jakiegoś nieznacznego usprawnienia, czegoś w dziedzinie poprawy organizacji produkcji i mówi się o rekonstrukcji. Wydaje się, że z planów rekonstrukcji 24 branż, o których mówi się w Warszawie, nie będzie można w większości skorzystać, że nie jest to materiał do właściwego zaplanowania całego profilu przemysłu warszawskiego i w ogóle okręgu warszawskiego. Rekonstrukcję trzeba przeciw rozumieć i w kontekście koncentracji i w kontekście ograniczania nowych budowli w okresie najbliższych 2 lat, i eksportu, i specjalizacji — słowem w szerokim kontekście.

Mówiąc o ważnym problemie — tworzenia większych jednostek wytwórczych, I Sekretarz KC podkreślił, że jeśli teraz, w 1969 r. i w 1970 r. nie podejmiemy się konkretnych kroków, które będą przygotowaniem do jednoczenia przedsięwzięć, do tworzenia czy to kombinatów, czy to przedsiębiorstw wiodących czy wreszcie przedsiębiorstw o zamkniętym cyklu produkcyjnym (takie są najlepsze), to cała ta będzie trwała, zanim coś się narodzi, zanim coś powstanie. Jednocześnie — przy profilowaniu produkcji zakładów czy kombinatów — trzeba wiedzieć, jaki zakład podejmie likwidowaną tam produkcję. Zjednoczone zakłady lub kombinaty mają się specjalizować w określonej produkcji, mają dać produkcję wielkoseryjną, nowoczesną. To jest główna idea połączenia. A na to potrzebne są środki — znów jednak rozsądnie i oszczędnie wydatkowane. Praktyka jest taka, że często żąda się zakupu licencji. Jeśli jednak przy profilowaniu produkcji czy przy budowie lub tworzeniu nowych zakładów uznajemy już za niezbędny zakup licencji, to trzeba przed podjęciem odpowiedzialnej decyzji dobrze wiedzieć, co się z tym wiąże, jakie zakupy materiałowe i ko operacyjne, jak długo będą one trwały itp.

Zrozumiałe, że tylko własny mi rozwiązaniami wszystkiego nie działamy. Musimy kupować licencje. Ale nasze własne biura konstrukcyjne, nasi naukowcy, instytuty, uczelnie — mogłyby osiągnąć znacznie więcej pod warunkiem koncentracji badań, koncentracji wysiłków na określonych dziedzinach. Nieraz nasze zaplecze

naukowo-techniczne, nasi naukowcy nie potrafią też — mając już licencje, pracować nad nią tak, aby podnieść poziom produkcji. A przecież jest to główne zadanie tego zaplecza.

Szeroki front badań podstawowych musimy zaważać, zwiększając środki na najważniejsze badania naukowe, przydatne gospodarce.

Nie nasza to wina — powie dział W. Gomułka — że byliśmy wiele dziesiątków lat za cofani, że hitlerowcy wymordowali w okresie wojny znaczną część polskich specjalistów. Jeśli więc mamy niewielu specjalistów, zwłaszcza wysokiej klasy, to koncentrujemy ich działalność na możliwie wąskim froncie zadań, aby więcej niż do tychczas rozwiązywali spraw. Również przy tworzeniu kombinatów niezmiernie ważną rzeczą jest koncentracja rozproszonego dotąd zaplecza technicznego — w jednym miejscu, tak by bardziej wydajnie pracowało ono dla potrzeb wszystkich pozostałych zakładów. Mając jednorodny typ produkcji zaplecze to rozwiązywałoby konkretne problemy. To jest sprawa decydująca dla dalszego naszego rozwoju.

Niesłychanie istotne jest ustalenie właściwego kierunku produkcji w zakładzie: kierunku, który jest niezbędny dla zaspokajania potrzeb kraju i ma perspektywę eksportu. Należy to do dziedziny programowania rozwoju danej branży. To są rzeczy bardzo trudne. Nie ulega wątpliwości, że pierwszym kierunkiem, który musimy preferować w stolicy jest elektronika, przemysł, który żłobi postęp, który decyduje o postępie innych gałęzi przemysłu, może nawet całej gospodarki. Na tym odcinku trzeba koncentrować maksimum sił, maksimum środków.

Wkraczamy w nowy etap i dlatego walczymy m. in. o ko operację międzynarodową. Będziemy jednak mieć większe rezultaty na froncie RWPG-owskim i wiele więcej będzie my mogli zrobić, kiedy w kraju będzie zorganizowany proces specjalizacji.

To są te ważne zadania, które mamy rozpracować w ciągu dwóch lat, z myślą o przyszłej 5-latce. Ich rozwiązanie nie zależy wyłącznie od góry; zależy również w olbrzymim stopniu od działalności terenowych, dolowych ogniw. Plan dopiero wówczas będzie właściwie opracowany — w skali całego przemysłu i całego kraju — jeśli będzie się go budować z podstawowych elementów, a więc z planów zakładów, zjednoczeń i resortów.

Mówiąc o modernizacji i rekonstrukcji, Władysław Gomułka podkreślił, że nie chodzi o samą ideę; chodzi o szczegółowe obliczenia techniczne i ekonomiczne i w oparciu o nie, o wybór inwestycji, które — mieszcząc się w ogólnych kierunkach — dają przy najmniejszej ilości nakładów największe efekty. Rzecz w tym, by proporcjonalnie jak najmniej wydatkować złotych inwestycyjnych na wzrost produkcji. Skąd bowiem powstają długie cykle budowy? Stąd, że inwestor nie bardzo wiedział czego chciał, następnie biuro projektowe nie bardzo orientowało się co w tej dziedzinie istnieje w świecie, jakie stosować rozwiązania. W rezultacie następują później dziesiątki zmian i dodatkowe koszty.

Jeśli chodzi o cykl inwestycyjny, to za granicą są one nieraz, dwu, trzykrotnie krótsze niż u nas. Ale i w naszym kraju bywają piękne osiągnięcia: np. remont i rozbudowa hut „Kościuszk” w Chorzowie, w której budowano wielką walcownicę, podczas gdy huta znajdowała się w ruchu. To są mo dotyczy budowy pieców martenowskich w hucie „Łabędy”.

Poruszając zagadnienie kadr dla nowych obiektów, mówca wskazał, że branże, które mają być rozbudowane lub zrekonstruowane, muszą mieć plany szkolenia załóg. Nie może to się odbywać żywiołowo. Jeśli nie przygotowuje się wcześniej kadr, to na skutek ich braku wystąpią potem ogromne kłopoty w zakładach.

Te problemy stoją przed partyjnymi organizacjami. Zależnie od tego — powiedział I Sekretarz KC — jak my będziemy pracować, jak będzie pracować partia, tak będzie rozwijać się i nasze budownictwo socjalistyczne. Od nas w dużej mierze, od partii zależy będzie prawidłowość opracowania planów na przyszłą 5-latkę, a od tego z kolei w ogromnym stopniu uzależnione jest tempo rozwoju, przebudowy i rekonstrukcji naszej gospodarki, naszego przemysłu.

Jedność działania warunkiem siły partii

Stwierdzając, że w programie organizacji warszawskiej właściwie przedstawione są zadania odnoszące się do pracy ideologicznej, wychowawczej i politycznej, W. Gomułka stwierdził: zawsze musimy pamiętać o tym — mocno to podkreślił zresztą zjazd — że jedność działania jest podstawowym warunkiem powodzenia naszych planów, siły naszej partii, jej zdolności do rozwiązywania problemów nie tylko politycznych, ale i gospodarczych. To są zjawiska sprzężone: im większa jest jedność, wartość, monolitość organizacji — tym lepiej wykonuje się zadania na froncie gospodarczym; z kolei im lepsze sukcesy na froncie gospodarczym — tym większa zwartość organizacji partyjnych i całej naszej partii.

Musimy być przygotowani stale na to, że partia będzie ciąglem obiektem ataków ze

strony wrogich sił, że siły te będą próbowały podejmować taką czy inną działalność, wymierzoną w pierwszy rząd przeciwko partii, a w istocie przeciwko socjalizmowi, przeciwko Polsce Ludowej, że będą próbowały podważać jedność krajów socjalistycznych.

Przeciwko naszej partii ciągle jest prowadzony atak przez wrogie rozgłoszenie, które szerzą różne bzdury, zwłaszcza personalne. Ostatnio znowu poszła seria takich bzdur, m. in. na temat osoby sekretarza KC tow. M. Moczara. Są to oczywiście wyssane z brudnego palca prowokacje agenturalnych rozgłoszeń, powołanych po to, aby szerzyć dywersję. Trzeba te „informacje” w ogóle odrzucać i nie przywiązywać do nich żadnego znaczenia.

Dywersja uprawiana jest i w inny sposób, przy pomocy np. różnych machinacji ekonomicznych — prób przekupywania, nacisku, uzależniania itd. Praca ideologiczna, szkoleniowa musi być więc prowadzona żywo, interesująco. Od tego zależy, jakie kształtują się postawy. Ta sprawa zajmuje szczególne miejsce w naszej pracy i musimy kontynuować tę działalność na coraz szerszym froncie.

Na zakończenie W. Gomułka powiedział, że konferencja warszawska powinna w rezultacie zmierzać do dwóch głównych celów: po pierwsze — trzeba zmobilizować partyjne organizacje i instancje do wykonania zadań ostatnich 2 lat bieżącej 5-latk, po drugie — należy zmobilizować aktywność, by rozwinąć szerokim frontem prace nad przygotowaniem przyszłego planu 5-letniego. PAP

Wywiad z min. J. Anuszkewskim

Dokończenie ze str. 1

towywaniu zbyt jeszcze skomplikowanej a czasem w pewnym zakresie zbędnej dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Przede wszystkim trzeba uprościć dokumentację, przyjąć jako zasadę stosowania dokumentacji jednostadowej wszędzie tam, gdzie jest to możliwe.

Plan inwestycyjny stawia obecnie budownictwu wysokie wymagania ilościowe i jakościowe. Sprostać tym zadaniom może tylko dalsze, szybkie uprzedmiotowienie procesów produkcyjnych, które zapewni wzrost wydajności pracy, skrócenie cyklu budowy i poprawę jakości robót.

Jaką rolę w procesie inwestycyjnym odgrywa system planowania i zarządzania?

Wpływ decyzji centralnych na rozwój gospodarczy jest oczywisty i musi być stale umacniany. Decyzje szczebla centralnego powinny obejmować podstawowe problemy wpływające na kierunki rozwoju kraju, zasadnicze proporcje i powiązania międzynarodowe. Umocnienie roli planu centralnego nie oznacza oczywiście chęci do przenoszenia indywidualnych, decyzji inwestycyjnych na najwyższe szczeble. Istnieje konieczność dalszej konsekwentnej polityki lokowania decyzji indywidualnych w zjednoczeniach lub przedsiębiorstwach, w zależności od rodzaju zamierzenia. Idzie tu o zwiększenie stopnia odpowiedzialności za podejmowane decyzje jednostkowe oraz stwarzanie możliwości do ich podejmowania na podstawie wszechstronnych analiz i pełnej, szczegółowej znajomości rzeczy.

Przed wprowadzeniem zasadniczych zmian w metodyce planowania dla nowego planu pięcioletniego, polegających na stosowaniu planowania alternatywnego, należy stworzyć warunki do realizacji w praktyce słusznej zasa-

Puchar dla studentów poznańskiej AM

Onegdaj odbył się w Warszawie VIII Ogólnopolski Festiwal Teatrów Studenckich Akademii Medycznych. Studentów z całego kraju wystąpili w trzech kategoriach: teatrów i zespołów poetyckich, piosenkarzy oraz zespołów muzycznych. W Festiwalu wzięli udział również studenci Akademii Medycznej z Poznania.

Po obejrzeniu 14 spektakli jury Festiwalu najwyższe oceniło sztukę Jacka Paluchowskiego (w jego reżyserii) pt. „Statystyka”. Za nią też, jako za sztukę o najwyższych walorach politycznych i społecznych poznański Teatr Młodych Form otrzymał puchar Rektora Akademii Medycznej w Warszawie.

II miejsce i puchar ufundowany przez ZSP otrzymał warszawski teatr Akademii Medycznej STEN za sztukę „Tanga nie będzie”, a teatr Wojskowej Akademii Medycznej wyróżnienie za spektakl „Verbum” (woj.)

Możliwości wyższych zarobków dla emerytów

Emeryci i renciści uzyskali prawo podjęcia pracy z wynagrodzeniem miesięcznym do 750 złotych. Dotychczas górna granica sumy, którą można było dopracować do renty wynosiła 500 złotych. Z dniem 1 lutego br. weszło w życie Rozporządzenie Rady Ministrów, na którego mocy osoby uprawnione do emerytury lub renty inwalidzkiej mogą otrzymywać wynagrodzenie do 750 złotych miesięcznie bez zawieszenia prawa do emerytury lub renty.

Komitetowi Wojewódzkiemu PZPR w Poznaniu, KP PZPR w Kole, organizacjom partyjnym, zakładom pracy, organizacjom społecznym i wszystkim tym, którzy w związku ze śmiercią mego męża

BERNARDA SZATKOWSKIEGO

okazali nam pomoc i życzliwość

SKŁADAMY WYRAZY GŁĘBOKIEJ WDZIĘCZNOŚCI

ZONA z CÓRKAMI I SYNEM

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
15 II 1969 Nr 39 (7774)

Zapomniane własne podwórko

Z problemów społecznej inspekcji ruchu drogowego

Przed rokiem w szeregu wielkopolskiej ORMO było około 1200 społecznych inspektorów ruchu drogowego. Obecnie inspektorów takich mamy blisko 1700 (w tym około 600 w Poznaniu). Są wśród nich przedstawiciele różnych zawodów, ale doskonale orientujący się w problemach związanych z bezpieczeństwem ruchu drogowego. Fakt ten w połączeniu z odpowiednimi uprawnieniami inspektorów (najogólniej mówiąc są to uprawnienia szersze niż funkcjonariuszy nie pracujących w służbie drogowej MO) pozwala im na rozwijanie operatywnej działalności. Jednym z jej zasadniczych kierunków winno być „łapanie” na gorącym uczynku sprawców wykroczeń popełnianych w ruchu drogowym. Szybka ingerencja jest bowiem najbardziej wychowawcza i najskuteczniejsza.

Trzeba przyznać, że w tym właśnie zakresie ubiegłoroczny dorobek społecznych inspektorów ruchu jest duży. Zatrzymali bowiem w celu kontroli ponad 153 000 pojazdów, których kierowcy naruszyli przepisy drogowe. Po nadto interweniowali blisko 13 000 razy w związku z łamaniem przepisów o ruchu pieszego i brakiem nadzoru nad nieletnimi (z reguły chodziło o niebezpieczne zabawy na drogach). Reagując na ujawnione wykroczenia inspektorzy m.in. skierowali do organów MO blisko 11 000 notatek, w których proponowali ukaranie winnych mandatami, sporządzili ponad 1000 wniosków do kolegiów orzekających, zastrzyżali 1567 dowodów rejestracyjnych pojazdów i 240 praw jazdy oraz złożyli 54 wnioski o poddanie kierowców kontrolnym egzaminom z zakresu ruchu drogowego.

Drugim ważnym nurtem działania społecznych inspektorów była praca wychowawczo-profilaktyczna. Jej przejawy to opieka nad drużynami Młodzieżowej Służby Ruchu (w 1300 szkołach), wygłaszanie pogadarek na temat kodeksu drogowego (było ich kilka tysięcy) oraz informowanie wydziałów komunikacji drogowej prezydentów rad narodowych o niebezpiecznych odcinkach tras i wadliwie ustawionych znakach drogowych. Prezydja otrzymały ponad 500 takich sygnałów.

Jest to ubiegłoroczny bilans samodzielnego działania inspektorów. Prócz tego brali oni udział w wielu zakrojonych na szeroką skalę akcjach kontrolnych MO. W sumie można powiedzieć, że społeczna inspekcja ruchu stanowi obecnie pełnowartościowego pomocnika MO w zwalczaniu wykroczeń drogowych. Nie oznacza to jednak, że omawiana tu forma społecznej inspekcji w ochronie porządku i bezpieczeństwa

publicznego pozbawiona jest wszelkich mankamentów. Należy do nich np. nierównomierny rozwój inspekcji ruchu w poszczególnych powiatach. I tak w śremskim jest zaledwie 13 społecznych inspektorów, a w wolsztyńskim — 16, podczas gdy w innych powiatach o podobnej strukturze ekonomiczno-społecznej ponad 60. Jeszcze bardziej niepokoi fakt, że w szeregu społecznych stróżów porządku na drogach znajduje się sporo marzycy. Jasne, że nie wszyscy inspektorzy (ze względu na obowiązki zawodowe) mogą być bardzo aktywni. Niczym nie można jednak usprawiedliwić faktu, że pod koniec roku — roczne karty pracy niektórych inspektorów nie są splemione atramentem. Cóż, nie pozostaje chyba nic innego jak zrezygnować z „działalności” takich jedynie nominalnych stróżów praworządności.

Wróćmy teraz do ofiarnych i aktywnych inspektorów ruchu. Wielu z nich jest pracownikami oddziałów Państwowej Komunikacji Samochodowej, Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, baz transportowych, czy wręcz przedsięwzięcia dysponujących dość po każdym taborem. Paradozem jest na tym, że z wymienionych placówek masowo wyjeżdżają na drogi publiczne pojazdy w większym lub mniejszym stopniu niesprawne, a pracownicy tych placówek i zarazem inspektorzy ruchu tolerują ten niebezpieczny stan rzeczy. Dla czego ci sami inspektorzy, którzy poza macierzystymi zakładami imponują aktywnością, na własnym podwórku nie robią nic albo prawie nic, by zapobiec karygodnym praktykom?

W wielu zakładach bez „narażania się” można próbować zwalczać zło. Dla społecznego inspektora jest to zadanie o tyle łatwe, że zna on doskonale problemy swego przedsiębiorstwa, a ponadto najczęściej nie potrzebuje działać w pojedynkę. Do współdziałania może i powinien przecież wciągnąć współtowarzyszy pracy — członków ORMO. W szczególności chodzi o specjalistyczne jednostki ORMO do spraw ruchu drogowego (nie są one uprawnione do samodzielnego działania na szosach). W wielkopolskich miastach i w Poznaniu mamy takich grup, z reguły przykrytych, aż 91. Ponadto prawie nie ma bazy transportowej, w której nie pracowałby przynajmniej jeden społeczny inspektor ruchu. To są ogromne atuty w działaniu na rzecz podniesienia poziomu gospodarki samochodowej. Niestety atuty zupełnie nie wykorzystane.

MICHAŁ ŁUCZAK

Młodzi odczuwają potrzebę publicznego wyrażania swoich poglądów. Wniosek ten, wielokrotnie powtarzany przy różnych okazjach, znajduje potwierdzenie w zasięgu dotychczasowych ankiet Zarządu Wojewódzkiego ZMS i „Głosu Wielkopolskiego” („Młodzi na rozstajach”, „Młodzi nowoczesni”).

W ścisłym związku z VII Ogólnopolskim Turniejem Czytelniczym „Głos Wielkopolski” ogłasza kolejną dyskusję — „TWOJE ZDANIE O KSIĄŻCE”.

Proponujemy osiem tytułów: Romana Bratnego „Kolumbowie rocznik dwudziesty”, Wacława Bilińskiego „Nagrody i odznaczenia”, Stefana Garczyńskiego „Współzycie łatwe i trudne”, Włodzimierza Kaczocho „W słońcu, w deszczu”, Bogusława Kogut „Misja porucznika Kuny”, Witolda Lipskiego „Czy światu grozi głód?”, Marii Szyrowskiej „Wiadro pełne nieba”, Zbigniewa Załuskiego „Czterdziesty czwarty”.

Każdą z tych pozycji omówimy na łamach „Głosu” przedstawiając jednocześnie autorów. Aby wziąć udział w ankiecie wystarczy wybrać z podanego zestawu jedną książkę i swoją opinię o niej przesłać w odpowiednim terminie do redakcji („Głos Wielkopolski”, Grunwaldzka 19 — z dopiskiem „Ankieta czytelnicza” na kopercie). Najciekawsze prace będziemy publikować w całości bądź we fragmentach.

Za najlepsze wypowiedzi o każdej książce komisja konkursowa rozdzieli następujące nagrody ufundowane przez ZW ZMS I — 300 zł, II — 200 zł, III — 100 zł. W sumie będzie więc po osiem pierwszych, drugich i trzecich nagród. Na

Zapraszamy młodzież do udziału w ankiecie czytelniczej ZW ZMS i „Głosu Wielkopolskiego”

zakończenie ankiety „Głos” przyzna nagrody o łącznej wartości 1000 zł dla najaktywniejszych uczestników — autorów wyróżniających się pracą.

O terminie nadsyłania prac powiadomimy w momencie prezentacji poszczególnych autorów i tytułów. Przyjmujemy ogólną zasadę, że na przeczytanie i przemyślenie książki należy pozostawić przynajmniej dwa tygodnie; całkowite zakończenie ankiety przewidujemy na pierwszą lub drugą dekadę maja. Ponieważ podaliśmy pełny zestaw książek w chwili ogłoszenia ankiety —

jakiś wpływ ma ona na kształtowanie poglądów wychowawczych, w czym tkwi jej siła oddziaływania lub jakie ma słabości. Zakresu dyskusji nie chcemy ograniczać.

Proponowany zestaw książek stwarza szansę wydobycia w ankiecie prawdziwego bogactwa zagadnień. W okresie przygotowań do obchodów czterdziestolecia Polski Ludowej nieodzowne wydaje się zachęcenie młodzieży w tej Polsce urodzonej do dalekiego spojrzenia wstecz, na okres walki z okupantem i okres walki o

mentów wielkich ośrodków przemysłowych rysują w swoich książkach Kaczocho i Szyrowska. Konflikty moralne, skomplikowane sytuacje społeczne wydobyte z dnia powszedniego lat sześćdziesiątych dają możliwości rozlicznych ocen i konfrontacji. Z tą grupą książek koresponduje po radnik Garczyńskiego „Współzycie łatwe i trudne”. Powinny one stanowić dla czytelników inspirację do rozważań na temat swego miejsca w społeczeństwie.

Praca Lipskiego dotyczy problemu ogólnoludzkiego o kapitalnym znaczeniu nie tylko gospodarczym, ale przede wszystkim politycznym. Groźbę głodu porównuje się z groźbą wojny termojądrowej. Znajomość problemu pozwala wnioskować w wiele zagadnień współczesnego świata.

Ankieta nasza pomyślana jest jako skromna lekcja politycznego, obywatelskiego, patriotycznego i humanistycznego myślenia. Popularyzując wartościową książkę pragniemy ukazać ją młodzieży jako klucz do rozumienia historii i współczesności. Pragniemy dowiedzieć, że zjawiska teraźniejszości wynikają z wielu spraw przeszłych, a zagadki przeszłości łatwiej rozwiązać wnioskując głęboko w dzień dzisiejszy. Publiczna dyskusja — jak sądzimy — zachęci uczestników do dalszych poszukiwań, ułatwi im wybór kierunków.

Do udziału w ankiecie zachęcamy całą młodzież — członków ZMS i innych organizacji, a także niezorganizowanych. Zależy nam szczególnie na wypowiedziach młodych robotników. (wb)

Twoje zdanie o książce

spodziewamy się, że zainteresowani od razu dokonają wyboru i przystąpią do lektury. Serię prezentacji rozpoczniemy w jutrzejszym „Głosie” od rozmowy z Witoldem Lipskim, autorem książki „Czy światu grozi głód?” (Państwowe Wydawnictwo Naukowe, biblioteka „Omega”).

Forma wypowiedzi jest dowolna. Może to być recenzja, ocena postaw bohaterów, ustosunkowanie się do wybranego problemu lub splotu problemów, osobista opinia uczestnika o opisywanych wydarzeniach i zjawiskach historycznych. Komisja konkursowa zachęca do uzupełnienia wypowiedzi ogólnymi uwagami o literaturze — na przykład w

nowy kształt ojczyzny. Wstrząsy przeżywane przez naród, losy jednostek uwikłanych w bieg historii, ścieranie się koncepcji politycznych, tragedie, zwycięstwa, bohaterstwo i podłość, zaślepienie i dalekowzroczność, ostre kontrasty i subtelne pójtony — to przecież cała epoka, która jak żadna inna wpłynęła na nasze dzieje, pozostawiła niezatarte ślady i nierozstrzygnięte wątpliwości. Dlatego książkom tej epoki poświęconym daliśmy w naszym zestawie priorytet (Biliński, Bratny, Kogut, Załuski).

Rzeczywistość znaną młodym lepiej lub gorzej z własnych doświadczeń, rzeczywistość budowanych od funda-

Ekonomia obywatelskiej inicjatywy

GUS podsumował plan naszych społecznych inicjatyw podjętych w ubiegłym roku i wymienia wśród nich ponad 2,5 tys. km dróg o twardej nawierzchni, 54 mosty, 200 km sieci wodociągowej na wsi i 87 km w miastach, 74 szkoły podstawowe i zawodowe, 40 budynków mieszkalnych dla nauczycieli, 94 świetlice i domy kultury, 41 ośrodków zdrowia, 279 remiz strażackich.

Ogółem wartość czynów społecznych osiągnięta w minionym roku bez mała 6 miliardów złotych i wzrosła w tempie dotychczas nie spotykanym — w porównaniu z rokiem 1967 o 15,7 proc. W sumie tej największy udział miały inwestycje, stanowiły bowiem aż 48,6 proc., następnie remonty — 26,5

proc. oraz prace porządkowe i drobne zakupy — 24,9 proc.

Na statystyczną obywatelską głowę wartość zrealizowanych w roku ubiegłym czynów społecznych wyniosła 181 złotych, podczas gdy w 1967 roku 158 złotych.

W poszczególnych częściach kraju pula ta rozkłada się jednak bardzo różnie. Na przykład na jednego mieszkańca Rzeszowszczyzny wartość czynów społecznych wynosi 402 zł, w woj. krakowskim 312 zł, bydgoskim 242 zł, i kieleckim 218 zł. Natomiast po niższej średniej krajowej kształtuje się wartość czynów w stolicy, gdzie na jednego mieszkańca przypada zaledwie 59 zł, a we Wrocławiu — 91 zł.

W jakim przede wszystkim kierunku idzie inicjatywa społeczna? Pierwsze miejsce, jak zresztą od lat, zajmują czyny drogowe — stanowią one 42,1 proc. wszystkich inicjatyw, na stępnie inwestycje w dziedzinie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej — 23,9 proc., wreszcie w zakresie oświaty — 10,7 proc. (API)

Grypa jeszcze nie kapituluje

Trwa epidemia grypy — z mniejszym nasileniem w Warszawie i Łodzi, ze wzmocnionymi atakami wirusa w innych rejonach kraju. Jeszcze nie pora na podsumowanie, ile nas kosztowała, choć resort zdrowia stwierdza, że jest to jedna z większych i poważniejszych epidemii w ostatnim piętnastolecu.

Czy można było zapobiec grypie? Wiele znaków wskazywało na to, że może nadejść. Już w grudniu ubr. czyniono przygotowania na przyjęcie niepożądanego gościa. Ale wirusa Hong-Kong 1968 rozpoznano u nas dopiero w styczniu 1969, w dodatku odznaczał się on specyficznymi cechami, pozwalającymi mówić o jego „polskiej odmianie”. Oczywiście, za późno było na spreparowanie skutecznej szczepionki, a tym bardziej na przygotowanie jej w ilości dostatecznej do zaszczepienia milionów obywateli PRL.

Zresztą i w innych krajach te sprawy dotychczas nie udają się wirusologom. Przy schorzeniach wirusowych skuteczne są szczepionki żywe. Przy tym wirusie jednak szczepionki są dają około 30 proc. zachorowań. W dodatku wirus grypy odznacza się zmiennością swych cech, co sprawia, że każda epidemia wymaga odmiennej szczepionki — przy długim cyklu produkcyjnym. A całej ludności zaszczepić niepodobna...

O wiele więcej obiecuje sobie lekarze po nowych lekach antygrypowych, nad którymi pracują laboratoria na całym świecie. Chodzi o leki zwalczające wirusa — skoro metody profilaktyczne nie zdają egzaminu. M. in. lekarze zapatrują się krytycznie na profilaktyczne zażywanie zbyt dużych dawek aspiryny, witaminy „C” i innych popularnych środków antygrypowych. Zbyt duże dawki aspiryny działają drażniąco na ścianki żołądka, potrafią spowodować krwotoki. Zwiększone dawki witaminy „C” wydziela się z mocem (podobno nie są obojętne dla nerek). Profilaktyczne zabiegi wymagają więc indywidualnego podejścia, z wykluczeniem osób cierpiących na schorzenia przewodu pokarmowego i nerek.

W okresie tegorocznej epidemii szpitale dokonywały cudów, by rozmieścić pacjentów dowożonych z kłopotliwymi pogrypami. Występują one zwłaszcza u osób starszych, cierpiących na schorzenia układu krążenia i dróg oddechowych, oraz u małych dzieci. Cechą szczególną tegorocznej grypy jest i to, że powikłania po niej zdarzają się wówczas, gdy już ustąpi gorączka — toteż pierwsze bezgrypkowe dni wymagają szczególnej uwagi ze strony lekarza i pacjenta.

Jak długo potrwa epidemia? Resort zdrowia przewiduje, że jeszcze kilka tygodni — z przerwaniem się do nieatakowanych dotychczas przez wirusa miejscowości i rejonów. Oczywiście, resort jest na to przygotowany. Posiada dostateczną ilość leków do zaspokojenia krajowych potrzeb. Starczy więc salicylanów, witaminy „C”, Influminu i innych środków — choć grypa nie oszczędza też załóg w wytwarzających je fabrykach.

Grypa przerzedza szeregi służby zdrowia, a zdrowych zmusza do zdwojonej pracy. Służba zdrowia zdaje ten trudny egzamin na piątkę.

W. K.

Odnaleziono nieznane dzieło Marka Twaina

Wydarzeniem dla literatury światowej stało się odnalezienie rękopisu nieznanego dzieła Marka Twaina. Fragmenty powieści opublikował amerykański tygodnik „Life”, a niebawem stanie się ona kanwą kolorowego, szerokoekranowego filmu. Tematem powieści są dalsze dzieje ulubionych bohaterów czytelników Twaina — Hucka Finna i

Tomka Sawyera. Książka i film nosić będą tytuł „Huck i Tom wśród Indian”. Dwaj przyjaciele w kolejnej swej ucieczce z domu i rodzinnego miasteczka, ładą i rzeką przemierzają niezmiernie obszary kontynentu. Trafiają też do indiańskich wiosek, gdzie spotykają ludzi o niezwykłej prostocie i szlachetności, rozumnych i pełnych godności. Tam właśnie Tom i Huck poznają smak prawdziwej, szlachetnej przygody i przyjaźni. (PAP)

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 39 (7774) 15 II 1969

II tom CHŁAPKI PANCERNI I PIĘŚĆ

JANUSZ PRZYMANOWSKI

Przyjęli ten rozkaz jak na starych żołnierzy przystało, to znaczy z uśmiechem, choć tak naprawdę woleliby przydzielić do większej pancerniej czołgi i miejsce postoju bliższe berlińskiego kierunku. Tylko Lidka naprawdę była rada.

— Żebyście mi znaleźli jakiś kostium, to mogłabym się ładnie opalić akurat na tę zabawę, którą będzie się robić po zakończeniu wojny.

Kostium im się pod ręką nie napotoczył, ale i czasu wolnego było jednak niewiele. Okopali się jak należy i urządzili, stale jednak jakieś nowe zajęcia wyszukiwały jak fryc z krzaków. Rzadko udawało się Lidce wyprosić u Kosy zwolnienie i pobiec z kimś na plażę, tak jak dziś z Grigoriem.

Po wilgotnym, ubitym falamy piasku dobrze się wderowało wzdłuż brzegu. Byli oboje bez czapek i wiatr rozwiewał im włosy. Gdyby nie pogięta armata sterująca wśród łodów i ogromny ciężarów samochód, którego maska i szoferka wynurzały się z wody u brzegu, można by przypuścić, że wojny nie było. Szeroki horyzont rysował się łagodnym półkolem czysto, bez jednego dymu. Mewy na nierzucanych skrzydłach przepływały nad głowami, pokrzykiwały zaczepnie.

— Mam. Mam i nie oddam nikomu — podśpiewywała dziewczyna, zaciskając pięść. — Darowane-zakochane.

— Ten od kogo wyproszona weźmie sobie inną żonę — roześmiał się Saakaszwili z własnego dowcipu.

— Wierszami mówisz — zdziwiła się Lidka i dodała ze złością. — Ale wrednie. Takiego poety, to... — trzepnęła go po ramieniu, stuknęła kuksańcem w bok.

Odskokzył roześmiany, a ona otworzywszy pięść przyglądała się leżącemu na dłoni sercu z burzyny.

— Żebym miała wstążkę — przymierzyła i trzymając palcami pokazała drugą ręką jaki byłby naszyjnik.

— Czarna dobra? — spytał Gruzini.

— A masz?

— Poczekaj — zrzuciwszy z ramienia swoją skórzaną kurtkę, zaprosił. — Siadaj i czekaj.

Wrócił parę kroków do miejsca, gdzie fale strzeliły zatonąłą ciężarówkę. Po czarnych, wyszczerbionych słupach falochronu przebiegł tuż nad wodą, zmierzając odległość wzrokiem, przysiadł i skoczył na wilgotną maskę. Nie patrzył na dziewczynę, ale chcąc jej zaimponować, dał raz jeszcze wielkiego susa na drugą stronę pogiętej szoferki.

W pudle, które skośnie nachylone utworzyło trójkątny port, pływała niebieska, marynarska czapka. Fale wpadające do środka kołysały nią, podrzucały i Gruziniemu przechylonemu z góry wcale niełatwo było ją łowić. Raz i drugi przesłał tuż obok palców, póki wreszcie dała się chwycić za czarne wstążki przyszyte z tulu do otoka.

Z powrotem droga była trudniejsza: z ciężarówką na pieńki nie skoczył. Saakaszwili wziął rozpęd na masce, dał susa i ochlapawszy się setnie, wybiegł na brzeg.

— Masz — wręczył oderwaną jednym szarpnięciem wstążkę. Ruszył oboje ku wydom. Lidka przewlekała taśmę przez uszko bursztynowego serca i przymierzała.

— Aleś wymyślił — rzekła z podziwem.

Grześ gładził włosy, oczy mu lśniły, lecz nie mówił póki wspinali się ścieżką wśród wydm. Na szczycie pagórka w zamaskowanym siatka okopie działa, przystosowanym do obrony okrężnie stała długolufa armata 76 mm i ułan na warcie. Żołnierz popatrzył na morze, unosząc co pewien czas łornetę do oczu.

— Hitlera widać? — zaczął go czołgista.

— Same ryby i jedna syrenę — odciął się tamten.

— Trzymaj ze mną, Berlin zobaczysz — obiecał Gruzini zajęty odczepianiem bączka i odkręcaniem gopy ze swastyką.

Znów białe i mroźne

Zima znów pokazała swe pazury. Prasa rozpisyje się szeroko o szalejących śniegach i wzrastających mrozach w różnych częściach świata. Ta nowa fala opadów śnieżnych i mrozu nie ominęła i naszego kraju. Na szczęście u nas, w Poznaniu i województwie, ślunek tęci nie spadał tak nisko jak na przykład w województwach wschodnich czy w Warszawie, gdzie jednego dnia notowano 24 stopnie poniżej zera. Ale i tak wystarczało i u nas śniegu i mrozu, by zdeorganizowało to nasze codzienne życie. Najwięcej powodów do narzekań mają pracownicy PKS i kolei. Oni najbardziej odczuwają skutki zimy, jako że zasypane śniegiem drogi, oblodzone nawierzchnie czy pokryte zwrotnice kolejowe opóźniają jazdę autobusów lub pociągów, zwiększając niebezpieczeństwo jazdy. Nie lepiej też mają kierowcy innych pojazdów, którzy zmuszeni są jeździć ze zdwojoną ostrożnością. O wypadek w obecnej sytuacji nie trudno.

Wiele zmartwień z powodu kolejnej fali opadów śniegu i mrozu ma poznański MPK. Liczniejsze niż zwykle awarie zwrotnic, związane z tym wykołowania wagonów, awarie na sieci napowietrznej czy spadki napięć — oto tylko niektóre z zanotowanych ostatnio przeszkód. Zima wprowadza też zamieszanie na liniach autobusowych: zwiększa się niebezpieczeństwo jazdy, trze-

Śnieg i mróz nie stają się bynajmniej powodem przerwania niektórych prac pod gołym niebem. Na naszym zdjęciu — usuwanie pobocznych drzew przy ul. Obornickiej w Poznaniu. Odbiwa się to w ramach akcji oczyszczania z drzew głównych szlaków komunikacyjnych. (c)

Fot. (1) — K. Przychodzki
Fot. (2) — CAF —
Wawrzynkiewicz i Gręda.

Głuchymy z płyt

Poezje Juliusza Słowackiego recytuje Andrzej Łapicki. Płyta zawiera utwory: Uspokojenie, Grób Agamemnona, Rozłączenie, Hymn, Na sprowadzenie prochów Napoleona, Testament mój, Pogrzeb kapitana, Muzyczna, W pamiętniku Zofii Bobrowskiej, Wyjście stu robotników, Muza, XL 0468.

„Koncert w parku zdrojowym” taki tytuł nosi płyta zawierająca nagrania bardzo popularnych utworów. Oto one: A. Ketelbey „Na Perskim Rynku”, F. Schubert „Serenada”, „Ave Maria”, G. Dinić „Hora staccato”, A. Dworzak „Humoreska”, V. Monti „Czardasz”, M. Ponce „Estrellita”, W. A. Mozart „Marsz turecki”, A. Rubinstein „Melodia”. Gra Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Stefana Rachonia. Muza, XL 0469.

The Włodzimierz Nahorny Trio. Jest to już piętnasta płyta w cyklu „Polish Jazz”. Znajduje się na niej 8 utworów W. Nahornego: Ballada o dwóch serduszkach, Miejsce dobroci, Przeciśnięcie, Przy kasie, Na wysokiej cyrli i inne. Ciekawe. Muza, XL 0452.

Czerwono-Czarni nagrali na dużej płycie pierwszą w Polsce, oryginalną, mszę beatową Katarzyny Gärtnert pt. „Pan przyjacielem moim” z tekstami opracowanymi i napisanymi przez Kazimierza Grześkowiaka oraz 3 pastorałki. Muza, XL 0475.

ZJAZD AKTORSKI W KALISZU

Uroczyste obchodzone w Kaliszu 50-lecie SPATIF-u, a przy okazji mały jubileusz Aliny Obidniak — 5 lat na stanowisku dyrektora teatru. Dyrekcja zaprosiła z tej okazji do Kalisza byłych aktorów i wychowanków teatru. Przez scenę kaliską przewinęło się w ostatnich latach wielu młodych aktorów, którzy pracują obecnie na scenach Warszawy, Wrocławia, Łodzi i innych miast. Przyjechało 15 byłych aktorów teatru. W ramach uroczystości otwarta została m. in. stała ekspozycja poświęcona patronowi sceny kaliskiej Wojciechowi Bogusławskiemu.

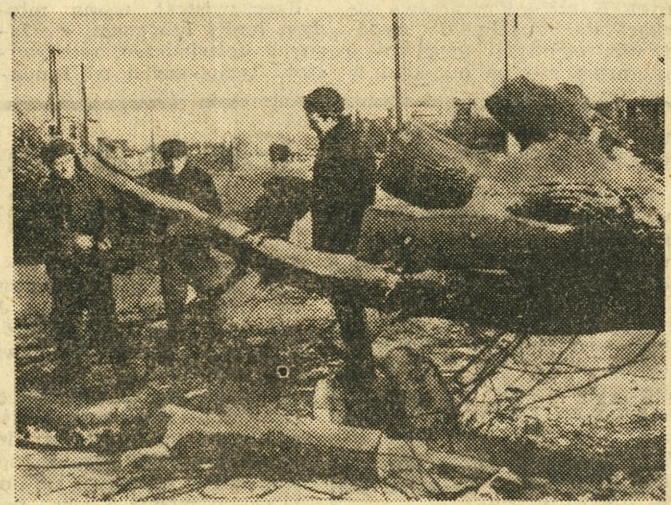
„WESELE” W MARCINKU

W roku uroczystości jubileuszowych ku czci Wyspiańskiego — (z okazji 100 rocznicy urodzin poety) po raz pierwszy w Polsce Ludowej wystawiony zostanie dramat Wyspiańskiego na scenie lalkowej. Premierę „Wesela” przytoważy w Poznaniu Teatr „Marcinek” w reżyserii Leokadii Se-

ba zwalniać szybkość, co utrudnia utrzymanie się w planie jazdy. Zamarzają w autobusach — zresztą podobnie jak i w tramwajach — zespoły pneumatyczne do zamykania drzwi i inne urządzenia mechaniczne. W sumie jednak MPK daje sobie radę z tymi wszystkimi przeszkodami, stara się jak może utrzymać komunikację miejską w normalnym stanie. Chodzi przecież o to, by pasażerowie mogli na czas dojeżdżać do pracy i szybko wrócić z fabryki, urzędu czy szkoły do domu.



Pisano w prasie o tym, że np. Warszawa bardzo szybko uporowała się z zaspami śniegu. Niestety, tego samego nie można powiedzieć o Poznaniu. Tutaj nie wszyscy dozorczy zadbał o usunięcie śniegu z chodników i jezdni. Także wiele instytucji zapomnielo o obowiązku oczyszczenia dróg dla pieszych i pojazdów. Jakże przyjemnie ogląda się przeto taki obrazek, z którego wynika, że małe dzieci bardziej dbają o usuwanie śniegu niż dorośli...



Dobry rok gospodarki ZSRR

Centralny Urząd Statystyczny w Moskwie ogłosił interesujące dane o wykonaniu planu gospodarki narodowej ZSRR w 1968 roku.

Jak wynika z tej publikacji, globalna produkcja gospodarki rolnej osiągnęła w ub. roku najwyższą wartość w ciągu całej historii Związku Radzieckiego, bo 81 miliardów rubli. W tym samym czasie produkcja przemysłowa wzrosła o 8,1 procent. Dochód narodowy zwiększył się w ciągu ubiegłego roku o 7,2 procent.

Ludność Związku Radzieckiego na 1 stycznia 1969 roku wynosiła 239 milionów osób, zaś przyrost naturalny wynosił 2,3 miliona.

W gospodarce narodowej w ubiegłym roku zatrudnionych było 85,1 miliona osób. Do produkcji skierowano w omawianym czasie 1,4 mln nowych specjalistów, którzy ukończyli pod koniec omawianego roku wyższe i średnie szkoły zawodowe. Spośród skierowanych do produkcji, 500 tysięcy posiada wyższe wykształcenie, a 900 tysięcy — średnie. Nad wykształceniem młodych kadr w gospodarce narodowej pracowało pod koniec 1968 roku przeszło 800 tysięcy pracowników naukowych, z których ponad 200 tysięcy posiada stopień naukowy doktora lub kandydata nauk. (fh)

NOTATNIK KULTURALNY

rafinowicz i scenografii Jana Berdyszaka.

„PIŁA W MALARSTWIE”

15 bm., w rocznicę wyzwolenia Piły, Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu oraz Prezydium MRN przygotowują w Pileskim Do mu Kultury szereg imprez kulturalnych. Odbędzie się m. in. koncert galowy oraz otwarta wystawa pt. „Piła w malarstwie”. Zaprezentowane na niej zostaną prace z pleneru letniego poznańskich malarzy w Pile. Organizatorami tego pleneru były wydziały kultury przydiów WRN w Poznaniu i MRN w Pile oraz Związek Polskich Artystów Plastyków.

SYMPOZJUM TEATROLOGICZNE

Kaliskim Spotkaniom Teatralnym poświęconym w tym roku klasycznej polskiej towarzyszyć będzie sympozjum teatrologiczne z udziałem historyków literatury i teatrologów z wszystkich waż-

niejszych ośrodków akademickich kraju. Tematem sympozjum będzie m. in. twórczość teatralna romantyków oraz Norwida i Wyspiańskiego. Sympozjum odbędzie się w dniach 11—12 maja.

RYUNKI J. ŚWITKI

W Galerii Sztuki Współczesnej Gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuki wystawia swe rysunki plastyk poznański Jan Świtka. Jest to kolejna, trzecia już po ekspozycjach w Warszawie i Łodzi, wystawa indywidualna poznańskiego plastyka poza granicami Poznania w ostatnich dwóch latach. (ob)

KURANT NOWOWIEJSKIEGO

Z wieży Ratusza w Olsztynie za brzmiał po raz pierwszy w rocznicę oswobodzenia miasta przez wojska radzieckie kurant z melodii pieśni Feliksa Nowowiejskiego „O Warmio moja miła”. Zegar z kurantami został skonstruowany przez rzemieślników olsztyńskich w czynie społecznym. Pieśń pochodzi z czasów plebiscytu na Warmii i Mazurach, w którym brał udział kompozytor razem z Żeromskim i Kasprzowiczem. (z)

Gwałtowne i obfite opady śniegu postawiły na nogi całą służbę drogową, zwłaszcza we wschodnich i południowych rejonach kraju. Jak nas informowano, w jednym tylko np. woj. kieleckim w akcji przeciwogolodowej zużywa się 80 000 m³ piasku i 6 000 ton soli, na drogach pracuje 80 piskarek. Wiele pomagają plu-gi odśnieżne. Na naszym zdjęciu — jeden z plugów w akcji.

Lutowy numer „Nurtu”

Niewątpliwie do Zjazdu Literatów nawiązuje artykuł Krzysztofa Kostyryki pt. „Literatura jako zjawisko społeczne”. Autor uzasadnia konieczność „dokonania przez pisarzy generalnego wyboru kierunku zmian społecznych — aprobaty płaszczyzny ideologicznej socjalizmu”. W artykule „Szanse upiorów” Aleksander Rogalski analizuje zjawisko NPD czyli neonazizmu w Niemieckiej Republice Federalnej. Zygmunt Boras pisze „O potrzebie uniwersytetu”, nawiązując do 50-rocznicy założenia UAM. Józef Pieprzyk przypomina elementy ludowej kultury, trudno zauważalnej, a jednak obecnej w Poznaniu („Tam w Poznaniu, tam na końcu wsi...”). Janusz Kosiński w reportażu „Świat deskami zabity?” dzieli się wrażeniami z pracy w uniwersytecie dla rodziców na wsi.

W dziale literackim znajdujemy wiersze Edwarda Balcerzana, Wojciecha Roszewskiego, Gottfrieda Benna, prozę Gerarda Górnickiego, Juliana Kawałca, eseje Haliny Brozy (o twórczości Iwana Bunina) i Janusza Drzewickiego (o szczęściu).

Dalej czwórgłos Włodzimierza Ławniczaka, Leszka Nowaka, Krystyny Zamiara i Teresy Kostyryko o twórczości plastycznej Jana Berdyszaka. Wreszcie po-każny zestaw recenzji: Ewy Piotrowskiej o spektaklach teatru lalkowego, Błażeja Kuszelskiego o spektaklach teatrów dramatycznych, Zofii Kwiczała-Kubackiej o balecie „Spartakus” Chacaturiana, Kazimierza Młynarza o filmie „Kierunek Berlin”.

Zamykają numer stałe rubryki: „Recenzje i noty”, „Kierunkowskaz”, „O sporcie inaczej”, felieton Przechodnia, „Labirynt”.

(ms)

Z KSIĄŻKA NA TY

Kroniki, monografie, antologie

Nie bez przejęcia spoglądam na wydaną przez PWN „Kosmasa Kronikę Czechów”, w przekładzie, ze wstępem i komentarzami prof. Marii Wojciechowskiej. Bo oto w ten sposób bezpośrednio dociera do nas jedno z najciekawszych źródeł słowiańskich średniowiecza, mimo że, ówczesnym zwyczajem, pisanie po łacinie. „Kronika Czechów”, napisana w I ćwierci XII wieku jest świetnym piśmarnym, bogatym od strony obyczajowej i socjologicznej obrazem mentalności społeczeństwa czeskiego owego czasu, jest szeroko pojętą historią ludów, dynastii i książąt, uzupełniającą w sposób nader istotny obraz europejskiej kultury średniowiecza. Kosmas, wykształcony, wprowadzony od środka w aktualia czasu historyk-pisarz, próbuje ukazać dzieje Czech od czasów legendarnych aż po swoje dni. Na jakiś sposób utwór jego paralelny jest do Kroniki naszego Anonima Galla. Tłumaczenie, jakie otrzymujemy, jest pierwsze w języku polskim. Dotychczas znaliśmy jedynie łacińskie wersje, obecnie dzięki olbrzymiemu wkładowi pracy tłumaczkii i komentatorki znacznie szerszy zespół zainteresowanych może bezpośrednio wejrzeć w naprawdę pasjonującą historię. Wstęp wnosi multum wiedzy o czasie, autorze i jego dziele.

Równoległe nakładem Ossolineum ukazało się studium Marzyny Pollakówny „Kronika Piotra z Durburga”. Jest to pierwsza tak wyczerpująca i skonfrontowana ze źródłami innymi, usiłująca poznać dzieło w kontekście jego wytwarzania i określić spełniającą przez nie funkcję — pracę z zakresu niesłychanie dla nas żywego, dziejów Zakonu w Prusach. Kronika powstała w roku 1326 i jest najstarszym źródłem tego rodzaju do dziejów Zakonu. Autorka rozprawy potraktowała temat szeroko, ukazując Kronikę Durburga na tle całej problematyki dziejów Zakonu Krzyżackiego, zwłaszcza akcentując kontekst polityczny, próbując nawet dopełnić tło faktów pominiętych przez Durburga.

Od kronik trzeba przejść do opracowań literackich. W ramach studiów nad literaturą rosyjską ukazało się kilka nader interesujących prac. Tadeusz Kołakowski zainteresował się „Dramaturgią Iwana Kryłowa”, ukazując od tej strony bogaty i ciekawy artystycznie dorobek autora znane u nas powszechnie niemal wyłącznie od twórczości

bajkopisarskiej. Tymczasem Kryłow, przez długi czas zapożyczany tak przez siebie współczesnych jak i w literaturoznawstwie radzieckim jako dramaturg, zaczyna przeżywać obecnie prawdziwy renesans, sztuki jego trafiają coraz częściej na scenę (także polską), znajdując silny oddźwięk, co z kolei nakazuje krytyce nową, zrewidowaną ocenę. T. Kołakowski, znawca okresu XIX-wiecznej literatury rosyjskiej, jest zdania, że dramat Kryłowa jest faktem historyczno-literackim interesującym, ważnym, nie tylko dla biografii twórczej pisarza, ale również dla rozwoju teatru rosyjskiego.

Antoni Semczuk zajął się niemniej interesującym i równie mało znanym problemem. Tematem pracy stał się „Iwan Turgieniew i ruch literacki w Rosji w latach 1834—1855”. Semczuk podjął się analizy twórczości autora „Rudina” z punktu widzenia tendencji literackich i szerzej, w ogóle prądów umysłowych tej epoki. Zaskakuje gruntowna znajomość klimatu, aury, nastroju twórczości Turgieniewa, wprowadzenie w epokę, umiejętność poruszania się w gąszczu ocen krytycznych, w niedopowiedziach, w specyfice tak okresu, jak dorobku twórcy „Zapisków myśliwego”.

Jadwiga Urbańska zajęła się szerokim tematem, jakim jest „Radziecka powieść rosyjska w Polsce w latach 1933—1939”. Należy zaznaczyć, iż autorka wcześniej interesowała się zagadnieniem percepcji powieści radzieckiej w naszym kraju w latach 1918—1932, tom obecny zamyka więc całość międzywojennego dwudziestolecia, analizę odbioru dorobku prozy radzieckiej tak w kategoriach ideowo-politycznych, jak estetyczno-literackich. Cennym jest wskazanie na odbiór osobno powieści obyczajowej, osobno historycznej i innych gatunków powieściowych. W sumie jest to zarazem dokument, przewodnik dużej wartości, ukazujący jak niezależnie od koniunktury politycznych literatura radziecka znajdowała u nas szeroki odbiór.

I już tylko informacyjnie pragnę powiadomić czytelników o dwóch książkach dużej wartości. Jedną z nich jest opracowana przez Jadwigę Kuciankę antologia poezji i prozy — „Ślasy pisarzy ludowi 1800—1914”. Drugą, to wznowiona w ramach pięknej serii „Książki o książce” praca Jana Kuglina „Poligrafia książki”, wprowadzenie w technikę drukarską, w ogóle we wszystko, co wiąże się z książką.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

CO ZOBACZYMY

sy” film węg., 21.15 — „Światowid”, 21.45 — PKF, 21.55 — „Salome” film pantomimiczny.

CZWARTEK: 9.10 — „Wielka wojna narodowa” film dok. radz., 12.45 — „Mechanizacja rolnictwa” (zbiór zbóż kombajnami), 14.55 — powt., 16.45 — „Ekran z Bratkiem”, 18 — „Rozmowy o zmierzchu”, 18.15 — „Warszawa/Wschodnia” rep. z cyklu: „Perspektywy techniki”, 18.45 — „Przegląd muzyczny”, 20.05 — „Nad Odrą i Bałtykiem”, 20.35 — Teatr „Kobra” — „Testament”, 21.50 — Magazyn Merytoryczny.

PIĄTEK: 9.20 — „Gdy drzewa były duże” film radz., 16.45 — „Ptyś”, 17 — „Pan Półka i spółka”, 17.35 — „Nie tylko dla pań”, 17.55 — Kino Filmów Amatorskich, 18.20 — Wschodnia TV — „Nasi uczeni”, 18.50 — „Kronika z Międz. Zaw. Narz., 20.05 — „Trzy grosze” program satyryczny, 20.20 — „Poligon”, 20.50 — TV: Z. Szumowski „Dom”, 21.50 — „Dwie fabryki” rep. filmowy, z fabryki im. K. Świerczewskiego w Warszawie i „Kolibr” w Moskwie.

SOBOTA: 9.35 — „Ulica bezprawa” film USA 15.05 — „Między nami kobietami”, 15.25 — TV Kurs

Rolniczy: „Nawożenie a podniesienie urodzajności gleb lekkich”, 16.10 — „Spotkanie z przyrodą”, 16.45 — „Dla każdego coś milego”, 17.30 — „W przestworzach”, czyli ciekawe opowieści lotników, 17.45 — „Kronika z Międzynar. Zaw. Narz.”, 18.25 — „Muzyka trwa”, 19 — „Wieczorne rozmowy”, 20.10 — „Ulica bezprawa”, 21.25 — „Tele-Echo”, 22.30 — „Małżeństwo dosko-nale”.

NIEDZIELA: 8.05 — TV Kurs Rolniczy (powt.), 8.40 — „Przypominamy, radzimy”, 8.55 — PKF, 9.05 — Popularne melodie, 9.25 — „Pamiętne dni”, film dok. radz., 11 — Transmisja meczu piłki nożnej o Puchar Miast Targowych, Legia Warszawa — Ujpest Budapest, 12.45 — „Przemiany”, 13.15 — „W starym kinie” — „Na tropach zbrodni”, 14.10 — „Kacper” teatrzyk dla przedszkolaków, 14.50 — „Jak otwierają się drzwi”, 15.15 — „Piórkami i węglem”, 15.15 — Z cyklu: „Portrety” — „Le Corbusier”, 15.15 — „Bitwa o Wal Pomorski” (film), 16.35 — Wielka gra — teleturniej, 17.35 — „Dwa tygodnie bez telewizji”, z cyklu: „Ludzie i zdarzenia”, 17.50 — „Orolski przegląd piosenki studenckiej”, 18.30 — „Budujemy nowy dom”, felieton, 18.45 — „Kronika z Międzynarodowego Konkursu Skok. Narz. o Puchar Wysokich Tatr”, 20.05 — „Wojna trojańska” film włoski, 22 — „Puchowy śniegu tren” — kabaret „Dymek z pa-pierosa”. (g)

Legia i Lublinianka pod kozami Poznania

17 i 18 kolejka spotkań mistrzowskich I ligi mężczyzn jaka rozegrała zostanie w najbliższą sobotę i niedzielę przyniesie poznajskim kibicom tej dyscypliny sportu nowe emocje. W Poznaniu zobaczymy w meczach z Lechem drużyny Legii Warszawa i Lublinianki.

Bardzo interesująco zapowiada się mecz poznajaków z warszawską Legią, który odbędzie się w

Wyrównana stawka szachowych MP

W 4 rundzie XXI Mistrzostw Polski Kobiąt zanotowano następujące wyniki: b. mistrzyni Polski Litwińska (Wrocław) pokonała Rusek (Wrocław). Litmanowicz (W-wa) po straconej dogrywce z Radzikowską (Katowice) wygrała z Jochelson (Wrocław). Trzy partie zakończyły się remisowo - Rybarskiej (Wrocław) z Szpakowską (Katowice), Kasparyk (Lublin) z Radzikowską (Katowice) i Złoty (W-wa) z Lipską (Lublin). Adamczewska (Poznań) odożyła z pionem mniej partię z Jurczyńską (Lublin).

Cztery zawodniczki tworzą czołówkę turnieju: Radzikowska, Rybarska, Szota i Litwińska mają po 3 punkty.

Dzisiaj, od godz. 16 odbędzie się gry piątej rundy w której Adamczewska spotka się z Lipską. Szczególnie interesująca zapowiada się pojedynkę broniącą tytułu Litmanowicz z b. mistrzynią Polski Jurczyńską.

Sala gier mieści się w Klubie „Mozaika” przy Starym Rynku 74. (nt)

dalekopisem

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

W Zakopanem rozpoczęły się 44 Narciarskie Mistrzostwa Polski w konkurencjach klasycznych.

Pierwszą konkurencją był konkurs skoków do kombinacji. Wygrał go zdecydowanie Tadeusz Pawlusiak, przed utrzymującym się w doskonałej formie Józefem Danielem Gąsienicą.

ZWYCIĘSTWO SIATKARZY

Pięknym sukcesem odnieśli mistrzowie Polski, siatkarze AZS Warszawa, wygrywając w pierwszym meczu 18 finału Pucharu Europy w Ostrawie z mistrzem CSRS - VZKG Ostrava 3:1.

Siatkarze AZS są także faworytami rewanżowego pojedynku, który odbędzie się w najbliższy wtorek, 18 bm. w hali AWF. W ćwierćfinale przeciwnikiem akademików będzie prawdopodobnie CSKA Sofia, który wygrał pierwszy mecz 1/8 finału z Partizan Tirana 3:1.

BUDNA NAJSZYBSZA NARCIARKA POLSKI

51 biegaczek, w tym również najlepsze zawodniczki Estońskiej SSR przebywające w Zakopanem na treningu, stanęło do walki na dystansie 5 km w 44 Mistrzostwach Polski.

Walka o tytuł mistrzowski rozegrała się pomiędzy Weroniką Budną i Stefanii Biegunową, które w tym sprinterskim biegu, były o klasę lepsze od swoich rywali. Po bardzo wyrównanej walce, na całej trasie, zwyciężyła lepiej i szybciej finiszująca Budna z WKS, Stefanii Biegunowej przypadł tym razem tytuł wicemistrzowski.

Praca

Potrzebna paniąka po kursie krawiectwa do szycia krawiatów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41917g.

Zaraz potrzebna pomoc domowa. Płetkacz, Ostrów, Krolewskiej Jadwigi 52. 28597 G

Dochozająca pomoc do 1/2-rocznego dziecka potrzebna. Iżekowskiej, Poznań, Głogowska 41, 11 ppr., od godz. 19. 42425g

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Najchętniej z prowincji. Poznań-Grunwaldzka 24 dla 42279g

† Dnia 13. II. 1969 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, w 83 roku życia,

ANNA SAWIŃSKA

z domu OPIELEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 lutego br. o godz. 9.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 42478g

† Dnia 12 lutego 1969 r. po długich cierpieniach znoszonych cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, najlepsza matka i babcia, śp.

HELENA BUZAŁSKA

nauczycielka muzyki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, SYN, ZIEĆ, WNUKI I RODZINA

Poznań, ul. Poznańska 20 m. 8, Gdańsk. 42406g

Redaguje Kolegium Marian Fielesierowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski (zastępca redaktora naczelnego) Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 4257-58. Dział łączności z czytelnikami - informacje dla czytelników 657-18; dział mielski 659-39; redakcja nocna 430-73; 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielała placówka Ruchu i Poczty Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-6

POZNAŃ, Grunwaldzka 19

XXII Wyścig Pokoju na trasie Warszawa-Berlin

W dniach 12-13 bm. odbyła się w Warszawie konferencja międzynarodowego komitetu organizacyjnego XXII Wyścigu Pokoju z udziałem przedstawicieli redakcji „Trybuny Ludu”, „Rudego Pręta” i „Neues Deutschland” oraz związków kolarskich Polski, CSRS i NRD. Podczas konferencji omówiono na wszystkie problemy związane z organizacją XXII Wyścigu Pokoju. Postanowiono, że głównym organizatorem wyścigu będzie strona Polska. Tegoroczny wyścig rozpocznie się w Warszawie w dniu 12 maja, a zakończy się w Berlinie - 25 maja. W skład jury wejdą sędziowie z Polski, CSRS, NRD, Włoch i Rumunii. (FAP)

Udany start naszej saneczkarki

Na torze saneczkowym w Lake Placid (USA) odbyły się międzynarodowe zawody o „Diamond Trophy”. Wśród kobiet zwyciężyła wicemistrzyni olimpijska z Grenoble - Christa Schmuck (NRF) osiągając łączny czas trzech przejazdów 1:54,9. Nasza saneczkarka Anna Mąka zajęła drugie miejsce w czasie 1:55,1. Mistrzyni olimpijska Erica Lechner (Włochy) miała upadek i nie ukończyła konkurencji. W szpitalu okazało się, że po zastrzeleniu nie doznała ona poważniejszych obrażeń.

W konkurencji mężczyzn najlepszym był aktualny mistrz świata z Berchtesgaden - Austriak Josef Feistmantel, uzyskując w trzech przejazdach czas 1:47,3 i wyprzedzając swego rodaka Manfreda Schmidta - 1:48,2.

W dniach 18 i 19 lutego odbędą się kolejne zawody saneczkowe w ramach „Igrzysk Kennedy'ego”, które rozegrane zostaną w licznej i silnej obsadzie. (ot)

Turniej siatkarzy - juniorów

Poznański Okręgowy Związek Piłki Siatkowej organizuje z okazji rocznicy wyzwolenia Poznania turniej reprezentacji juniorów, przygotowujących się do Centralnej Spartakiady Młodzieży. Zawody odbędą się w dniach 21-23 bm. w sali przy ul. Chwiałkowskiej. Walczywać będą następujące zespoły: Bydgoszcz - Poznań II i Poznań I - Zielona Góra. (x)

W Skokach i Golańcach

W ćwierćfinałowym meczu w tenisie stołowym z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Wielkopolski Ludowych Zespołów Sportowych reprezentacja powiatu wargowickiego pokonała Oborniki 3:1.

Indywidualne mistrzostwa powiatu wargowickiego w tenisie stołowym odbyły się w Golańcach. Na pierwszych trzech miejscach uplasowali się: H. Konwiński - LKS Wełna Skoki, S. Łukaszewski - LZS Golańczę i B. Konwiński - LZS Wełna Skoki. (x)

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA
NAJKORZYSTNIEJ SPRZEDASZ W SKLEPIE

VERITAS

POZNAŃ, ul. Kantaka nr 10
ZŁOM SREBRA oraz SREBRO PRZEMYSŁOWE kupując również sklepy „VERITAS”:

- Gnieźno, ul. Moniuszki 4
- Ostrów Wlkp., ul. Gimnastyczna 2
- Kalisz, ul. Garbarska 2

K652

ZŁOŻ KUPONY „KOZIOŁKÓW”
NA JUTRZEJSZĄ GRĘ. CZĘKA NA CIEBIE DWUKROTNA SZANSA. K1043

Przetargi

Papiernicza Spółdzielnia Pracy „System”, Poznań, ul. Dominikańska 5 - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na usługi na 1969 r. z surowców zleciennodawcy:

- 12.000.000 sztuk - sztancowanie kartoników,
- 130.000 sztuk - sztancowanie rejestru od A do Z, form. A7,
- 30.000 sztuk - sztancowanie rejestru od A do Z, form. A5.

Blisze informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni.

Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Oferty z podaniem ceny jednostkowej zatwierdzonej przez WK, prosimy składać w zalakowanych kopertach z dopiskiem „Przetarg”, w terminie 10 dni od daty ogłoszenia przetargu.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w dwa dni później o godz. 11 w biurze Spółdzielni.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K830

Sprzedam DKW F-7 - stan bardzo dobry. Wino grady 32. 41644g

Wózek głęboki, stan dobry, tanio sprzedam. Mar cinkowskiego 16 m. 12. 41732g

Sprzedam wózek dziecięcy, nowoczesny, w dobrym stanie. Poznań, ul. Dobra 9 m. 1 - Helena Górska. 41633g

Planino, akordeon marki niemieckiej, tanio sprzedam. Polna 74 m. 7. 41699g

Samochody

Sprzedam „Warsawę - Combi” 90.000 zł. Tel. 447-84. 41549g

Sprzedam Opla - Adama, silnik, do remontu lub całosc na części. Adres wskaze „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47004g

Do Trabanta oryginalne ogrzewanie benzynowe, nowe, wysoko wydajne - sprzedam. Tel. 317-52. 41710g

Kupię Warszawę lub Syrenę do remontu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41785g

Nieruchomości

Willi wolnostojąca, wyłączona, 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, c. o., garaż, 3.200 m² ogrodu - 560.000 zł; dom dwumiejscowy, wolne 3 pokoje, kuchnia, 1.800 m² ogrodu, ul. Dąbrowskiego, 220.000; dom willowy, miasto Środa Wlkp., wolne 3 pokoje, kuchnia - 2.340 m², ogród zadzwoniony - 230.000; parcela 987 m² opłotowana, Górczyn - 70.000, sprzedaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 42371g

Sprzedam 10 parcel w O-palenicy, całosc 5.050 m². Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41600g

Sprzedam młyn wodny na chodzie z obiektem nadającym się na wodociek kąpieli, zwierzętarni, turkowskich, owiec oraz ośrodek kolonijny, wczasowy. Sadowska Piłka, poczta Parkowo, pow. Oborniki Poznańskie. 41618g

Ostrzeszów! Poszukuję wyłączonego dwupokojowego mieszkania, w zamian za działkę 2.000 m², opłotowaną, zelektryfikowaną, przy lesie w Czerwionku k. Poznania. Również inne propozycje. Oferty Ostrów Wlkp., ul. Kaliska 22 m. 3. 41665g

Matrymonialne

Pracujący, samotny, lat 58, bez nałogów z własnym mieszkaniem w Poznaniu pozna pania do celu matrymonialnym. Oferty z podaniem wieku i miejsca zamieszkania „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42377g.

Kawaler 27 lat średni wzrost, brunet, rzemieślnik, pozna pania z mieszkaniem, samodzielnie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41643g.

„ARTYKUŁY BIOWETERYNARYJNE”

Polfamiks A, B, Z. Norkowit
Witazol Fluidosan
Biotan Biodylon
Paszewit Biofurazolidon
Formosan

POLECA
DROGERIA PSS - POZNAŃ,
Łukaszewicza 33. K676

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu - zatrudni zaraz na budowie osiedla mieszkaniowego „Winogrady” oraz na BETONIARNI „TRÓJPOLE” NA BARDZO DOBRYCH WARTOściach:

- BETONIARZY,
 - CIEŚLI,
 - MONTERÓW konstr. żel.-bet.,
 - OPERATORÓW na żuraw ramowy typu „Be-cian”,
 - OPERATORÓW sprzętu ciężkiego ZB-45, ZB-40W,
 - SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH z uprawnieniami,
 - ROBOTNIKÓW.
- Praca w akordzie zryczałtowanym. Zarobki bardzo korzystne. Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie bezpłatne i stołówkę - obiady płatne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PPB-3, I piętro, pokój 102 - Poznań, ul. Strzelcka 2/6. telefon 572-91, wewn. 201. K892

Kopalnia Węgla Brunatnego „Konin” - zatrudni natychmiast:

15 ELEKTRYKÓW i 10 ŚLUSARZY. Wymagany minimum przygotowania zawodowego jest posiadanie tytułu robotnika kwalifikowanego, wzgl. dyplom mistrzowski i 10-letni staż pracy w zawodzie, oraz dobre warunki zdrowotne.

Wynagrodzenie i świadczenia wg zbiorowego układu pracy obowiązującego w górnictwie.

Kopalnia zapewnia mieszkanie w budownictwie spółdzielczym do roku czasu od chwili zatrudnienia. Do czasu otrzymania mieszkania gwarantuje się dla osoby zatrudnionej zakwaterowanie w hotelu zakładowym.

Oferty należy kierować pod adresem: Kopalnia Węgla Brunatnego „Konin” w Koninie, al. 1 Maja 7. W1905

PGR Karów, p-ta Niechlów, pow. Góra - zatrudni od 1 marca lub kwietnia br.:

- 1 ZOOTECHNIKA,
- 1 STARSZEGO OBOROWEGO INSEMINATORA,
- 1 ROBOTNIKA OBOROWEGO,
- 1 ROBOTNIKA DO OBSŁUGI JALOWIZNY,
- 2 TRAKTORYSTÓW,
- 1 ROBOTNIKA DO KONI,
- 10 PRACOWNIKÓW SEZONOWYCH z dnem 1 kwietnia (kobiety).

Mieszkanie rodzinne zapewnione. Sklep, szkoła, PKS - na miejscu.

Dyrekcja Przedsiębiorstwa PGR Objezierze - zatrudni natychmiast -

BRYGADZISTĘ OBOROWEGO z kwalifikacjami inseminatora w Zakładzie PGR Objezierze. Możliwość zatrudnienia członków rodziny w obozie.

Mieszkanie rodzinne zapewnione. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w rolnictwie.

Przystanek KSK, Szkoła Podstawowa, Technikum Rolnicze, sklep i przedszkole - na miejscu.

Pismenne zgłoszenie kierować pod adresem: PGR Objezierze, p-ta Oborniki, pow. Oborniki, woj. poznańskie. W1137

Przedsiębiorstwo Państwowych Gospodarstw Rolnych Niepruszewo, pow. Nowy Tomys, tel. Buk 145, zatrudni:

- KIEROWNIKA GOSPODARSTWA - wymagane minimum średnie wykształcenie oraz trzyletni staż pracy w rolnictwie;
- ZAOPATRZENIOWCA - wymagane średnie wykształcenie oraz trzyletni staż pracy.

Zatrudnionym, po okresie próbnym zapewnią się mieszkanie.

Położenie Niepruszewo - przy trasie na Nowy Tomys w odległości 22 km od Poznania.

Dojazd do Poznania autobusem (20 autobusów w ciągu dnia). W1164

Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców Poznań, Oddział Nowy Tomys - zatrudni zaraz - na pracowników stałych w Zbąszyniu:

- SZEFA KUCHNI - wykształcenie średnie zawodowe lub zasadnicze zawodowe oraz praktyka;
- KIEROWNIKA PIEKARNI - wykształcenie średnie zawodowe oraz praktyka;
- KIEROWNIKÓW SKLEPÓW - wykształcenie ZSH oraz kilkuletnia praktyka;
- BUFETOWYCH - wykształcenie średnie zawodowe lub zasadnicze zawodowe;
- KUCHARZY - wykształcenie średnie zawodowe lub zasadnicze zawodowe.

Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracy dla pracowników spółdzielni. W1112

† Dnia 13 lutego 1969 r. zmarła nasza ukochana mama, teściowa, siostra i babcia

PRAKSEDA POSPIESZNA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 15 na cmentarzu na Winiarach.

W smutku pogrążona

RODZINA 42431g

† Dnia 13 lutego 1969 r. zmarła po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 74, opatrzona Sakramentami św., moja nigdy niezapomniana żona, troskliwa mamusia, teściowa, babunia, siostra, szwagierka i bratowa, śp.

MARIA BARCZEWSKA

z domu SIUDA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, CÓRKA, SYNOWIE I RODZINA

Poznań, Graniczna 13 m. 10, Francja, NRF. 42435g

† Dnia 12 lutego 1969 r. zmarł były długoletni i zasłużony pracownik Dyrekcji Inwestycji Miejskich Poznań - Miasto

inż. ANTONI SZAFRANEK

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Honorową Odznaką m. Poznania.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA składają

RADA ZAKŁADOWA - POP - DYREKCJA I PRACOWNICY

Dyrekcji Inwestycji Miejskich Poznań - Miasto

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 lutego 1969 r. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie. 42395g

Sobota 15 LUTY	Faustyna Słońce: 7.11-17.04
----------------------	--------------------------------

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Kłatwa” (premiera); NOWY — g. 19 „Zbrodnia i kara”; OPERA — g. 19 „Czarodziejski flet”; OPERETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK — g. 17 „Najdziwniejszy”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „W noc lipcową”; KŁECKO: „Ania z Zielonego Wzgórza”.

KINA

GNIEZNO Polonia: „Weekend z dziewczyną”; KOSCIAN: „Hasto Korn”; LESZNO: „Kierunek Berlin”; NOWY TOMYSL: „Słodka miłość”; „On nie chciał umierać”; OBORNIKI: „Piękna Angelika”; SREM Klubowe: „Twa rze na sprzedaż”; „Dzieci kapitana Granta”; SŁONKO: „Kobieta i mężczyzna”; SRODA: „Hatori”; „Spadek”; SZAMOTULY: „Giu-lietta i duchy”; „Ci wspaniali mężczyźni w gwiazdach”; „Poradnik matrymonialny”; WRZEŚNIA: „Matylda”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Półwysep Bałkański”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — 56 Koncert Poznański: dyrygent — Jerzy Kurczewski; Poznański Chór Chłopięcy.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.

Przyrodnicze (Świercowskiego 19) — do 17 bm. nieczynne.

Narodowe Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.

Muzeum w Gólcach — g. 10-16.

Muzeum w Kórniku — g. 9-14.

WYSTAWY

Klub MPK (Ratajczaka 39) — Malarstwo i rysunki B. J. Perzyna — g. 10-20.

Muzeum Narodowe — „Malarstwo Jacka Malczewskiego” — g. 9-15.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego „KPP PPR i PZPR w Wielkopolsce” — g. 10-18.

Muzeum Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — „Powstanie Wielkopolskie 1918-1919” — g. 10-15.

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa Zb. Adamskiego z Jeleniej Góry „Przyroda” — g. 10-19.

Klub „Merkur” ul. Wolności 8 — Malarstwo T. Kalinowskiego — g. 14-18 (do 20 II).

Pałac Kultury (Sala Wielka) — fotografie Z. Krawczyka „Rio de Janeiro — najpiękniejsze miasto karnawału”.

Salon ARPO (St. Rynek — Arse nał) — Malarstwo J. Elchlerowej i H. Michałowskiej — g. 10-18 (do 28 II).

Dom Kultury BCP (Odrzyńskie go 215) — Wystawa medalii artysty-plastyka J. Stasińskiego — (do 15 bm.).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.20 Kalendarz rozrywk. 8.44 Konc. żyćzeń: 9 Dł. kl. III-IV: „Uczmy się śpiewać”: 9.20 Jan Brahms — Sereńada D-dur na orkiestrę: 10 „Wizerunki” — fragm. opow.: 10.20 Zespół Pieśni i Tańca naszych sąsiadów: 10.50 „Czy historia jest nauką ścisłą”: 11 Dł. kl. I licum: „Dwa oblicza baroku”: 11.30 Gra Zespół M. Janicza: 11.49 „Poznaj swoje dziecko” — gawędy psychologiczne: 12.25 Konc. z polskimi: 13 Dł. kl. III-IV: „Człk i lek” — słuch.: 13.20 Konc. Ork. Mandolinistów: 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”: 14 „Czy znasz te książki”: 14.30 Konc. z nagrań ork. PR i TV w Krakowie: 15.05 „Go dzina dla dziewcząt i chłopców”: 16 Popołudnie z młodzieżą: 18 Muzyka na parkiecie: 18.40 Muz. i aktualności: 19.05 „Wiadomości pół żartem, pół serio”: 19.20 Światki polityczne: 19.30 „Wędrowny muzyk z kraju”: 20.40 Podwieczorne rek przy mikrofonie: 22.10 Taniec, rytm i piosenka: 23.15 Tańczymy zanim wybie pólnoc: 0.10 Koncert żyćzeń: 0.30 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50, 1. 2. 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Czy to jest dobre?: 17.30 „Labirint” odc. 19 pow.: 17.40 Gajopem przez „country and western”: 18 Ekspres przez świat: 18.05 Młody oficer śledczy: 18.20 Klub Gra jacego Krawca: 19 Czytamy pamiętniki — M. Samozwaniec: 19.15 Powracająca melodia: 19.45 „Księżycowa rzeka”: 19.40 Piosenki z „Wio skiego buta”: 20 Wiecej z „Zaścianku”: 20.30 Bawimy się ze studentami: 20.30 Walter and Connie — rozmówki angielskie: 20.45 Klub Grajacego Krawca — wydanie dla fonomatorów: 21 Mikrocitał Nikołaja Sliczenko: 21.09 Ludzie i cienie — Dama z laszyska: 21.49 Ope ra P. Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin”: 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Lulu: 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Hrabia Monte Christo”: 22.45 Sowiżdrzał śpiewający: 23.20 Nowe tomiki poetyckie — Artur Lundkvist: 23.05 Wieczorne spotkania z Claudem Leveille: 23.50

ZMS w trosce o wychowanie obywatelskie

Głównym zadaniem szkoły jest wychowanie młodego pokolenia na aktywnych budowniczych socjalizmu. Młodzi ludzie nie mogą przechodzić obojętnie obok spraw swego kraju, swego środowiska. Wyjściem szkoły naprzeciw problemom współczesności nie tylko w wymiarze międzynarodowym, ale także lokalnym (sprawy własnego miasta, powiatu) było wprowadzenie zajęć z wychowania obywatelskiego.

Ich realizacja wymaga stosowania zupełnie nowych metod prowadzenia zajęć, rola nauczyciela-wychowawcy to nie rola wykładowcy, a organizatora. Pomocnikiem w organizowaniu zajęć winien być ZMS. By uświadomić szkolnym zarządom ich rolę, Zarząd Miejski ZMS w Gnieźnie zorganizował naradę aktywu wszystkich szkół średnich i za wodowych poświęconą omówieniu roli ZMS w zajęciach z wychowania obywatelskiego.

Brawo, Czerniejewo!

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu jest organizatorem konkursu pod hasłem „Piękno miast Wielkopolskich” dzieł ich mieszkańców”. Z powiatu gnieźnieńskiego w konkursie tym uczestniczą 3 miasteczka. Ostatnio powiatowa komisja konkursowa powołana przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej dokonała oceny prac wykonanych w ramach konkursu przez mieszkańców poszczególnych miasteczek.

Najlepszym rezultatem legitymują się mieszkańcy Czerniejewa, a następnie Witkowa Klecka. Wartość wykonanych prac przypadająca na 1 mieszkańca Czerniejewa wynosi 263 zł, dla Witkowa — 257 zł, a dla Klecka 246,50 zł.

Spółceństwo Czerniejewa dużo czasu poświęciło modernizacji ulic, zakładaniu ulicznej kanalizacji oraz porządkowaniu zieleni i sadzeniu kwiatów. Dla dzieci z Państwowego Domu Dziecka urządzono plac gier i zabaw. Warto podkreślić dużą aktywność komitetów blokowych. (zk)

odpowiadamy

Adela B., Sroda. — Podajemy adres: Państwowa Leśna Szkoła Techniczna Tułowice, pow. Niemodlin, woj. opolskie (leśnictwo). Przy szkole jest internat. (378)

Helena R. Buk. — W Poznaniu (według książki telefonicznej) istnieje 13 zespołów adwokackich. Podajemy adresy kilku: 27 Grudnia 6, Fredry 2, Mińska 5, Ratajczaka 26, 23 Lutego 7. (387)

B. Lewandowski, Gniezno. — Z dniem 1 I 1968 r. podwyższone zostały również najniższe renty i emerytury przewidziane ustawą z 31 I 1959 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej oraz ich rodzin. (Dz. U. Nr 12, poz. 70). (351)

Ryszard Wawrzyniak, Dębienko. — Młodociani pracownicy w wieku powyżej 16 lat korzystają z uprawnień do urlopu wypoczynkowego w wymiarze i na zasadach przewidzianych dla pozostałych pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu. (353)

Genowefa Skrzypczak, pow. Sroda. — By zostać konduktorką PKS, należy mieć ukończone 18 lat, gdyż ponosi się pełną odpowiedzialność materialną za inkasę. Zgłoszenia przyjmuje Oddział I — Dworzec Autobusowy — kadry. (361)

Janusz S., pow. Szamotuły. — Podajemy adres: Związek Hodowców Golebi Poczтовых, Poznań, ul. Chociszewskiego 29, P. Stawiak. (338)

dego: 18.20 „Poznań literacki” — felieton: 18.30 Publ. miedzynar.: 18.45 Język francuski: 19.07 Śpiewa „Śląsk”: 19.30 „Matysławowie”: 20 Muz. tan.: 21.31 Recital tygodnia Halina Lukomska — sopran: 22 Mel. rozrywk.: 22.20 Radiokabaret „Trzy po trzy”: 23.20 Konc. wieczorny: 0.10 Konc. żyćzeń: 0.30 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50, 1. 2. 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Czy to jest dobre?: 17.30 „Labirint” odc. 19 pow.: 17.40 Gajopem przez „country and western”: 18 Ekspres przez świat: 18.05 Młody oficer śledczy: 18.20 Klub Gra jacego Krawca: 19 Czytamy pamiętniki — M. Samozwaniec: 19.15 Powracająca melodia: 19.45 „Księżycowa rzeka”: 19.40 Piosenki z „Wio skiego buta”: 20 Wiecej z „Zaścianku”: 20.30 Bawimy się ze studentami: 20.30 Walter and Connie — rozmówki angielskie: 20.45 Klub Grajacego Krawca — wydanie dla fonomatorów: 21 Mikrocitał Nikołaja Sliczenko: 21.09 Ludzie i cienie — Dama z laszyska: 21.49 Ope ra P. Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin”: 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Lulu: 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Hrabia Monte Christo”: 22.45 Sowiżdrzał śpiewający: 23.20 Nowe tomiki poetyckie — Artur Lundkvist: 23.05 Wieczorne spotkania z Claudem Leveille: 23.50

wieniu roli ZMS w zajęciach z wychowania obywatelskiego. I choć aktyw, nie przygotowany do wyznaczonej mu roli miał niewiele do powiedzenia o swej dotychczasowej działalności w tym zakresie, narada spełniła swe zadanie. Świadczyły o tym późniejsze „zakulisowe” wypowiedzi młodych. Zrodzone podczas tych rozmów projekty godne są realizacji w konkretnych zajęciach szkolnych.

W poniedziałek odbędzie się niejako dalszy ciąg tej narady, tym razem z uczestnictwem wychowawców klas, dyrekcji szkół i przedstawicieli młodzieży. Celem jej będzie wspólne zastanowienie się nad tym, jak organizować godziny zajęć obywatelskiego wychowania, by spełniły należycie swe zadanie poszerzenia wiedzy społecznej ucznia i angażowania go w sprawy kraju i środowiska. (bw)

J znowu zima

Tytuł zdjęcia mógłby sugerować, że w bieżącym sezonie zimą mamy co najmniej dwa razy. Oczywiście tak nie jest, ale jednak zima bez śniegu bardziej nam kojarzy się z jesienią lub wiosną niż z tą właśnie porą roku. Ze śniegu pokrywającego pola cieszą się oczywiście rolnicy i dzieci. Ci pierwsi dlatego, że ostatnie potężne skoki temperatury zagrażały poważnie roślinom uprawnym. Radość dzieci nie wymaga chyba uzasadnienia. (ada)

Fot. — Moroz



SPADKI tygodnia

W Zabikowie (pow. Sroda) rowerzysta Aleksander D. (MO ustaliła, że jechał po pijanemu) na środku jezdni został potrącony przez „Warszawę”, którą kierował Zbigniew W. Rowerzysta doznał obrażeń.

W Gutowie Małym (pow. Września) „Syrena” prowadzona przez

Przemysł terenowy też nie od macochy

Po naradzie w Gnieźnie

Przemysł terenowy z pierwotnej roli „kopciuszka” stał się poważnym partnerem przemysłu kluczowego, pomagając trwale do bra gospodarki narodowej. Co raz śmielej realizowany plan inwestycyjny daje nowe hale produkcyjne, magazyny, nowe obiekty fabryczne. Każda inwestycja staje się z reguły za powieścią modernizacji procesów wytwórczych, poprawy warunków bhp, a nierzadko nowych stanowisk pracy.

Realizacja zadań inwestycyjnych nie zawsze postępuje zgodnie z ustalonym planem. Okres budowy przeciąga się nadmiernie ponad ustalony harmonogram robót, zmiany wprowadzane do ustalonych planów przedrażają założone koszty, a nierzadko za kład po uruchomieniu nie osiąga w przewidzianym terminie pełnej zdolności produkcyjnej. To wszystko pociąga za sobą poważne straty, jakie ponosi gospodarka narodowa. Winnych za ten stan jest wielu, choć bywa, że odpowiedzialność zrzuca na najczęściej na trudności obiektywne. Bywa, że przyczyną spóźnienia są zmiany wprowadzone do planów przez inwestora, innym razem wykonawca „nawala” nieprzystępując w terminie do prac, lub co gorsza, w trakcie budowy zabiera ludzi do innych robót rzekomo ważniejszych. Czasem, nie nadchodzą w porę maszyni onóżniając termin podjęcia produkcji.

Te wszystkie mankamenty znają najlepiej sami inwestorzy, potwierdziła to odbyta ostatnio w Gnieźnie ogólnokrajowa narada dyrektorów zjednoczeń przedsiębiorstw państwowego przemysłu tere-

nowego. Gnieźnieńska dyskusja ujawniała różne niedociągnięcia i braki, a opracowane wnioski wskazywały środki zaradcze.

Dyskutanci podali wiele przykładów utrudniających planową realizację zadań inwestycyjnych.

Przyjrzyjmy się bliżej kilku przykładom wybranym wyrywkowo z terenu Wielkopolski.

Budowa zakładu koszykarskiego w Pyzdrach pow. Września przeciągnęła się prawie o pół roku. Przyczyną — z miesięcznym opóźnieniem podjęto roboty, gdyż Komisja Rozdziału Robót nie zabezpieczyła w porę wykonawcy; później zaś chronicznie brak pracowni ków w przedsiębiorstwie, brak sprzętu budowlanego oraz trudne warunki atmosferyczne opóźniły prace o dalsze 4 miesiące. Nieprzystąpienie w terminie do prac przy budowie wytwórni luster w Gnieźnie nastąpiło z braku kompletnej dokumentacji. Dalszą zwłokę wywołało Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Gnieźnie, które odstąpiło od realizacji inwestycji. Drugi wykonawca PPB nr 4 z Poznania, ociągał się z rozpoczęciem robót przystępując do nich po upływie 4 miesięcy. Aż o 20 miesięcy przedłużono czas budowy I etapu fabryki pomp w Lesznie. Lista przyczyn jest bardzo długa: późne uruchomienie limitów inwestycyjnych, stały niedobór siły roboczej, opóźnione dostawy maszyn i urządzeń, usuwanie w trakcie budowy usterek w dokumentacji projektowo-konstruktorskiej, słaba koordynacja robót pomiędzy głównym wykonawcą a podwykonawcą, kulejący transport itp.

Już tych kilka przykładów wykazuje przyczyny powodujące opóźnienia w realizacji inwestycji. Do nich zaliczyć przede wszystkim należy niedotrzymywanie terminów przez wykonawców, przekraczanie kosztów budowy, uchyłanie się od podjęcia robót nie wygodnych i pracochłonnych (roboty instalacyjne, montaż maszyn). Nie bez przyczyny pozostaje również fakt zbyt długiego, bo ciągnącego się niejednokrotnie przez kilka lat, okresu projektowania dokumentacji. Bywa, że założenia projektowe w tym czasie deaktualizują się, a wprowadzenie poprawek kosztuje. Co najmniej niezrozumiały wydaje się stosunek wykonawców do zadań dla przemysłu terenowego. Inwestycje te traktowane są często jak mniej ważne i jako takie odsuwane na plan dalszy.

Wróćmy jednak do gnieźnieńskiej narady. Jej owocem stały się wnioski opracowane przez powołaną komisję. Dokument ten w 25 punktach stał się odpowiedzią na pytanie: jak przyspieszyć się w toku całej dyskusji: gdzie leżą przyczyny niedociągnięć w realizacji zadań inwestycyjnych?

Z wysuwanych wniosków warto odnotować:

▲ w większym stopniu należy wykorzystywać własne ekipy budowlane;

▲ zwiększyć odpowiedzialność jednostek uzgadniających programy produkcyjne;

▲ uwzględnić w dokumentacji takie problemy jak czas rozruchu inwestycji, czas potrzebny do pełnego opanowania nowej produkcji;

▲ rozszerzyć autorski nadzór nad projektami na okres rozruchu przedsiębiorstwa, aż do osiągnięcia pełnej zdolności produkcyjnej;

▲ przyspieszyć czas opracowania dokumentacji m. in. przez uproszczenie procedury zatwierdzeń; stosowanie w większym stopniu projektów jednostanowiskowych i powtarzalnych; premiowanie projektantów za skrócenie czasu opracowania projektu;

▲ zwiększyć kary umowne za niewywiązanie się wykonawców z przyjętych zobowiązań.

Oczywiste jest, że wysunięte wnioski nie wyczerpują listy możliwości dla usunięcia zła. Na pewno w osiągnięciu za mierzonego celu „dopomoże” m. in. zwiększenie dyscypliny pracy, której przestrzeganie pozostawia nadal wiele do życzenia. (za)

Konferencja powiatowa śremskich harcerzy

W świetlicy Szkoły Podstawowej nr 1 w Śremie odbyła się ostatnio powiatowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza śremskiego Hufca ZHP. W obradach uczestniczyli przedstawiciele władz partyjnych i państwowych powiatu oraz organizacji społecznych i młodzieżowych.

Śremska organizacja harcerska liczy ogółem 3 292 harcerzy i zachów zrzeszonych w 100 drużynach harcerskich. Za równo w sprawozdaniu, jak i w dyskusji wysoko oceniono działalność Hufca w zakresie patriotycznego i obywatelskiego wychowania harcerzy.

Najważniejsze wydarzenia minionej kadencji Hufca to: wręczenie 17 września 1967 r. sztandaru ufundowanego przez miejscowe społeczeństwo oraz uroczyste obchody 120 rocznicy Wiosny Ludów w Książu, w której wzięło udział około 2 000 harcerzy i tysiące niezrzeszonych.

Pozytywnie oceniono dwa zgrupowania obozów Hufca i dwie stacje nieobozowego lata zorganizowane w lecie w Ostrowie, w stałej bazie obozowej, gdzie w 1968 r. przebywało 600 uczestników. Obozy organizowane na terenie powiatu śremskiego przyczyniły się do lepszego poznania przez młodzież przeszłych i aktualnych problemów regionu.

Hufiec współpracuje ściśle ze ZBoWiD. Przejawia się to w opiece nad pomnikami i miejscami straceni i spotkaniach członków ZBoWiD-u z harcerzami na obozach i koloniach letnich.

W wyniku przeprowadzonych wyborów, komendantem Hufca w Śremie została ponownie — hm Teresa Tomaszewska. (sf)

50-lecie małżeństwa

Ten piękny jubileusz półwiecza w związku małżeńskim obchodzą dzisiaj państwo Józef i Maria Szczepaniakowie ze wsi Węgierskie w powiecie średzkim. Czcigodni Jubilaci mieszkają tam od 1920 roku; pracowali w latach międzywojennych jako robotnicy na obszarczym majątku, a po minionej wojnie w miejscowych PGR-ach. Wychowali 7 dzieci i doczekali się 16 wnucząt. Sędziwym Jubilatami i naszym stałym czytelnikiem „Głosu Wielkopolskiego” składamy życzenia wielu dni w zdrowiu i pogodzie ducha. (Ino)

wozdanie z mezu hokejowego Polska — Japonia.

NIEDZIELA: 9 — TV Kurs Rolniczy: „Specyfika uprawy gleb lekkich”; 9.35 — Przypomnienia, radzimy; 9.45 — „Kaukaska branka” — film fab. prod. radz.; 11.05 — PKF; 11.15 — Wycinanki; 11.30 — Program filmowy; 11.50 — „W zielonym obiektywie”; 12.10 — Dziennik; 12.25 — „Piękna nasza Polska cała” — program w wyk. Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego; 13.15 — „Doktor Poppy” — film z serii „Bonanza”; 14.05 — Przemiany; 14.35 — Dla dzieci: „K. barret z Papuga”; 15.05 — „Baloniki, baloniki”; 15.05 — „Spotkanie z pisarzem”; 15.30 — Janem Dobraczyńskim; 15.35 — „My 69” — teletaniec; 15.35 — „Gdzie jest Alvin Brackmann” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”; 16.50 — Teatr TV na Świecie; „Leczenie falami magnetycznymi” — wideo-wisko TV Czechosłowackiej; 17.30 — „Klub szczęśliwych kontynentów”; 18.20 — „Listy śpiewające”; 18.25 — Agnieszki Osieckiej. Wiecej XI: „Zielwili” — Reż. Olga Lipińska; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Głosie na...” — felieton TV; 20.25 — „Koncert na siedem siedem ulic” — polski film TV; 21.15 — Wiadomości sportowe; 21.25 — „Opowieść o młodych żonach” — fab. film. ang.

TV zstrzeżę prawo zmian w programie.

SOBOTA: 9.15 — „Dwoje z wielkiej rzeki” — film fab. prod. polskiej; 10.55-11.25 — Geografia kl. V; „Na wyspach Japonii”; 15.30 — TV Kurs Rolniczy: „Specyfika uprawy gleb lekkich”; 16.05 — Program Tygodnia; 16.30 — Dziennik; 16.45 — Dla młodych widzów: „Konkurs pleci milionów”; 17.45 — „Wielkie rybołówstwo” — film z serii „Encyklopedia morza”; 18.30 — „Warszawa ja i Ty”; 19.30 — „Gawędy o współczesności”; przed kamerami prof. dr K. Grzybowski; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.10 — „Proszę dzwonić” — program rozrywkowy; 20.55 — „Almanach” — pod red. J. Fikusiewicza; 21.25 — Dziennik i wiadomości sportowe; 21.45 — d. c. programu „Proszę dzwonić”; 22 — Kino Interesujących Filmów: „Cud w Mediolanie” — film fab. prod. włoskiej; 23.35-0.05 — Spra-